Cena 15 gr.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem
Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 21 lutego 1934 r. Nr. 50 ABC

Sprawa, która nie posunęła się naprzód
LOSY TEZ KONSTYTUCYJNYCH

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G.). Mimo upływu przeszło trzech tygodni od dnia 26 stycznia, gdy pod nieobecność opozycji uznano tezy konstytucyjne BB jako tekst nowej Konstytucji i uchwalono ją w przeciągu trzech minut sprawa nie posunęła się wcale naprzód.

Dotąd tezy, przemienione w Konstytucję, nie zostały do Senatu przesłane.

Opozycja sformułowała cały szereg ciężkich zarzutów przeciw prawomocności uchwały BB, ale zarzuty te nie zostały jeszcze rozpatrzone. Nastąpi to prawdopodobnie w środę 21 lutego, gdy komisja regulaminowa zajmować się będzie wnioskiem klubu Ch. D. i innych o unieważnienie uchwały z dnia 26 stycznia. Koła sanacyjne muszą widocznie najpierw przeprowadzić odrzucenie przez Sejm zarzutów opozycji, a później dopiero Konstytucję oczyszczoną od grzechu pierworodnego skierują do Senatu.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że istnieje jeszcze jeden szkopuł natury zakulisowej. Oto

t. zw. czynnik miarodajny nie wyraził dotychczas swej opinji zarówno co do projektu BB w jego obecnej redakcji, jak i co do sposobu w jaki powzięto uchwałę.

Kierujący politycy BB dotąd nie mogli uzyskać w Belwederze rozmowy na ten temat i wskutek tego nie wiedzą, jak dalej postąpić.

Prawdopodobnie zahamowanie prac konstytucyjnych potrwa jeszcze czas jakiś.

—o—

Sanacja nie śpieszy się z wyborami w stolicy

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G) W kołach rządowych rozważana jest sprawa terminu wyborów do Rady miejskiej w Warszawie. Według nowej ustawy samorządowej wybory te odbyć się mają w rok po wejściu ustawy, a więc do dnia 13 lipca br., niektórzy jednak interpretatorzy uważają, że tylko rozpisanie wyborów musi nastąpić do dnia 13 lipca, a wybory mogą się odbyć w terminie późniejszym, a więc jeżeli chodzi o Warszawę, to na jesieni.

Takie interpretacje wynikają stąd, że obóz sanacyjny nie uważa obecnej chwili za korzystną dla siebie do przeprowadzenia wyborów.

Pogłoski o przyjeździe min. Barthou do Warszawy

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G) Prasa sanacyjna notuje pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych Francji Barthou miał przybyć do Warszawy Zapowiedział tę podróż, jak wiadomo, były minister spraw zagranicznych Francji Paul Boncour, jednak zapowiedzi tych nie zdążył zrealizować.

Rozpatrywanie protestów wyborczych

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu kaliskim. Protesty te wnieśli przedstawiciele Centrolewu. Sąd odroczył sprawę wobec braku wiadomości o doręczeniu autorom protestu wezwania na rozprawę.

Wycieczka estońska przybyła do Polski

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł: G) Dziś o godz. 8.30 rano przybyła do Warszawy wycieczka estońska, złożona z 20 osób. Na czele wycieczki stoi prezydent parlamentu i b. prezydent republiki Einbund, oraz minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Müller.

Goście złożyli szereg oficjalnych wizyt, następnie ozdobili wieńcem grób Nieznanego Żołnierza. O godz. 2 podejmowani byli przez prezesa rady naczelnej Towarzystwa Polsko-Estońskiego i ministra opieki społecznej Hubickiego. Popołudniu zwiedzili miasto i byli na przyjęciu w Towarzystwie Polsko-Estońskiem, wieczorem zaś na przedstawieniu w Operze. Jutro wycieczka zwiedzać będzie jeszcze Warszawę, a wieczorem wyjeżdża do Krakowa i Zakopanego.

Bandera polska w porcie hamburskim

HAMBURG, 19. 2. (PAT). Po kilkoletniej przerwie pojawiła się bandera polska w porcie hamburskim. Dziś rano przybył tu statek „Tczew" i wyładował kilkaset ton towarów, przeznaczonych na Daleki Wschód.

Statek „Żeglugi Polskiej" zapoczątkował regularną 10-dniową komunikację na linji Gdynia — Hamburg.

Po bolesnej stracie
Belgja opłakuje śmierć Alberta

BRUKSELA, 19. 2. (PAT). Od dwóch dni Belgja znajduje się pod przygnębiającem wrażeniem zgonu swego króla. Dowodem, jak król Albert był lubiany przez ludność, jest to, że przechodnie, komentując tragiczny wypadek, nie mogą powstrzymać się od łez. Przeniesieniu zwłok króla do pałacu w Brukseli z zamku w Laeken towarzyszyła cała niemal ludność Brukseli.

Dzienniki wychodzą w czarnych obwódkach, bez względu na przekonania polityczne, Partja socjalistyczna wzywa robotników do manifestacyj na cześć króla, który był ich największym opiekunem i przyjacielem.

BRUKSELA, 19. 2. (PAT). Na pogrzeb króla Alberta przybędzie z Włoch tylko następca tronu ks. Umberto. Małżonka jego, córka króla Alberta ks. Marja Józefina, ze względu na zły stan zdrowia pozostanie w Neapolu. Księżna Marja Józefina na wieść o śmierci ojca straciła przytomność.

BRUKSELA, 19. 2. (PAT). Przybyli tu dziś popołudniu ministrowie Francji: prem. Doumergue, Tardieu i Herriot. Wprost z dworca ministrowie podążyli do pałacu królewskiego w Laeken, gdzie złożyli hołd u trumny króla. Po półtoragodzinnym pobycie w Brukseli ministrowie francuscy odjechali do Paryża.

Żałoba we Francji i Włoszech

PARYŻ, 19. 2. (PAT). Dzienniki wieczorne łączą się ze wspólną żałobą, która okryła Belgję. „L'Intrasigeant" nazywa króla Alberta nowoczesnym rycerzem i twierdzi, że śmierć jego spowoduje żałobę narodową Francji, która nie może zapomnieć wielkiej roli, jaką odegrał król Belgów w czasie wojny światowej.

Jean Fabry wyrażając uczucia byłych kombatantów pisze, iż król Belgów w czasie wojny był reprezentantem honoru znękanej ludzkości. Po zawarciu pokoju król Albert stał się sumieniem Europy.

RZYM, 19. 2. (PAT). Król Wiktor Emanuel niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci króla Belgów wysłał telegramy kondolencyjne do następcy tronu, królowej Elżbiety, hr. Flandrji i dwu sióstr zmarłego, wyrażając swój głęboki ból.

Na zamku królewskim, wszystkich gmachach rządowych oraz na wielu domach prywatnych wywieszono chorągwie opuszczone do połowy masztu, okrywte kirem. Król wydał polecenie, aby w kaplicy zamkowej odprawiono na intencję zmarłego uroczyste nabożeństwo żałobne.

Gen. Konarzewski na czele delegacji polskiej

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł: G) Jutro wyjeżdża do Brukseli na pogrzeb ś. p. króla Alberta I. inspektor armji generał dywizji Daniel Konarzewski, który będzie przedstawicielem rządu i wojska polskiego. Gen. Konarzewskiemu towarzyszyć będzie jego adjutant osobisty. Na pogrzeb przybędzie z Paryża attache wojskowy pułk. Błeszyński z kilku polskimi oficerami, przebywającymi we Francji.

W Warszawie odbędzie się w dniu 22 lutego nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. króla Alberta w kościele św. Krzyża.

W piątek koronacja nowego króla

BRUKSELA, 19. 2. (PAT). Do stolicy Belgji przybył ze Szwajcarji następca tronu ks. Leopold z małżonką. Para książęca była ogromnie przejęta tragiczną śmiercią króla i przyjęła osobiście kondolencje, tylko od członków rządu, którzy zebrali się w komplecie na dworcu. Jednocześnie uzgodniono z księciem protokół pogrzebu i koronacji.

W poniedziałek wieczorem ciało króla Alberta przeniesiono z pałacu w Laeken do zamku w Brukseli. Szpaler wzdłuż drogi, którą posuwał się orszak żałobny, utworzyli kombatanci, wśród nich zaś znajdował się oddział b. kombatantów polskich ze sztandarem. Pogrzeb króla odbędzie się we czwartek. Udział wezmą królowie i prezydenci wielu państw.

Koronacja ks. Leopolda na króla Belgów nastąpi w piątek w sali parlamentu.

Spartakiada sowiecka

MOSKWA, 19. 2. (PAT). Została tu otwarta uroczyście I. Spartakiada sowiecka. Biorą w niej udział zawodnicy i teoretycy wychowania fizycznego i sportu.

Spartakiada trwać będzie 3 dni. W tym czasie odbędą się zawody w strzelaniu, narciarskie, łyżwiarskie i gimnastyczne.

Francja będzie popierać Habsburgów?

LONDYN, 19. 2. (PAT). „Daily Herald" twierdzi, że rząd francuski zaczynie obecnie dyskretna akcję na rzecz restauracji monarchji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech. Sugestje co do stworzenia takiej skutecznej barjery przeciwko hitleryzmowi uczynione miały być min. Edenowi w Paryżu. Min. Eden miał oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania w tej sprawie.

Włochy oskarżają Czechosłowację

„Daily Herald" donosi pozatem, że rząd włoski, idąc w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrji pod wpływy Włoch, przygotowuje inną akcję, a mianowicie oskarża Czechosłowację z racji rzekomego mieszania się jej w wewnętrzne sprawy austrjackie. Włochy oskarżają Czechosłowację, iż przyczyniła się ona do uzbrojenia social-dem. Schutzbundu, co stanowi pogwałcenie traktatu w St. Germain.

Oskarżenie włoskie jest niesłychane, pisze dziennik, przypominając znaną aferę z przemytem broni w Hirtenbergu.

Król Albert

Poświęcić w dzisiejszych czasach artykuł wstępny śmierci monarchy — to może wywołać na pierwszy rzut oka zdziwienie. Przecież monarchowie odgrywają tak małą obecnie rolę. Ich kompetencje w monarchjach konstytucyjnych tak są wąsko określone. A właśnie zmarły tragicznie król Belgów Albert, do którego niniejszy nasz artykuł się odniesie, ściśle przestrzegał ram konstytucyjnych, był wzorem poprawności monarszej i praworządności.

Czemże tedy król Albert zasłużył na wyróżnienie? Oto był człowiekiem na miarę historyczną, który udowodnił, że wielkim można być na każdem stanowisku, a więc i na stanowisku konstytucyjnego monarchy.

Król Albert należał do najwybitniejszych postaci wielkiego dziejowego wstrząsu, jakim była wojna światowa. Na początku tej wojny Belgja musiała powziąć historyczną decyzję i zgodzić się lub nie na przemarsz wojsk niemieckich: zgoda zapewniała jej spokój, odmowa straszliwe zniszczenie. Ale odmowa salwowała równocześnie honor Belgji. Nie jest tajemnicą, że w decyzji, jaką powziął rząd i naród belgijski, król Albert miał swój zasadniczy udział. Ale jeszcze nie ta decyzja sama przez się wysunęła na widownię dziejową jego postać. W pełni zarysował się charakter wielkiego króla, gdy trzeba było ponieść konsekwencje tej decyzji.

Król Albert, kiedy Belgja niemal cała została zajęta, nie przeniósł się do Paryża, lecz przez cały czas został na froncie. Sprawami politycznemi wojny zajmował się rząd belgijski, król zaś Belgów był przez cały czas ze swojemi wojskami, spełniając skrupulatnie i wiernie zarządzenia i rozkazy naczelnego dowództwa wojsk sprzymierzonych.

Tak się złożyło, że niemal przez cały czas wojny malutki skrawek Belgji nie był zajęty przez wojska niemieckie — król Belgów uważał za swą ambicję i obowiązek być stale na swojej ziemi ojczystej.

W rezultacie z tego skrawka Belgji, kraju, który stał się symbolem wielkiego zderzenia się narodów, szła olbrzymia siła moralna. Król Belgów Albert był jej wyrazem i ucieleśnieniem. Od niego szły niejako poufne rozkazy do narodów i wojsk sprzymierzonych, że należy wytrwać aż do zwycięstwa słusznej sprawy. Wśród narodów, które znalazły się w orbicie i pod panowaniem względnie okupacją państw centralnych, od tej części Belgji, gdzie król Albert trwał na posterunku, płynęły promienie nadzieji: jeśli mała Belgja się broni, to czemuż w wyniku tej straszliwej wojny niema zjednoczyć się i zmartwychwstać Polska. Tak myślano w Polsce, a podobnie myślano w Czechosłowacji i Jugosławji. Nie dziw tedy, że Belgja zdobyła sobie olbrzymi kapitał sympatji i uznania, a imię jej króla Alberta wszędzie wywoływało szacunek i podziw.

Po wojnie Belgja miała poważne trudności wewnętrzne. Do ostrych sporów przychodziło między dwoma, składającemi się na naród Belgów odłamami narodowościowemi: Wallonami i Flamandami. Czasami zdawało się, że w Belgji biorą górę dążności separatystyczne. Również nie bez wstrząsów toczyło się życie polityczne Belgji, na które składały się walki trzech stronnictw: liberalnego katolickiego i socjalistycznego.

Wiadoma była rola medjacyjna króla Alberta, który łagodził starcia i wyrównywał trudności. Jak jednak Belgja pod swoim bohaterskim monarchą stanowi jedność moralną i zwartość narodową, to okazało się dobitnie, kiedy przed przeszło półtora rokiem ówczesny rząd niemiecki Papena i Schleichera opuścił poraz pierwszy konferencję rozbrojeniową i zagroził, że Niemcy o ile nie będzie im przyznana równość zbrojeń, podejmą zbrojenia na własną rękę.

Świat polityczny europejski, pozostający w tym czasie silnie w oparach briandyzmu, był niezwykle skonsternowany. I wtedy to Belgja wskazała drogę. Gabinet belgijski w obecności króla Alberta powziął uchwałę w sprawie zbudowania fortyfikacyj na granicy niemieckiej i w sprawie uzupełnienia zbrojeń belgijskich. Decyzja powyższa spotkała się z jednomyślną opinją prasy, parlamentu i opinji.

Tragicznie zmarły król Belgów zostawił tedy kraj swój jednomyślny i ożywiony tym samym duchem bohaterskim, który go cechował w czasie wielkiej wojny. Niemniej wypada przyjąć tragiczny fakt śmierci króla Alberta z szczerym i głębokim żalem. Ze sceny zeszła postać wielka, o niezwykłym autorytecie moralnym, postać bohaterska, wiążąca najściślej ludzi dziś żyjących, z ich obecnemi troskami i trudnościami z tą dziejową chwilą, jaką była wojna światowa: król Albert wiązał okres wojny z okresem powojennym.

Łącznik ten traci Belgja, w znaczeniu moralnem traci go cały świat, to też najściślej podziela on żałobę, jaką pokrył się naród bohaterski. Nie trzeba dodawać, że Polska odczuwa tę żałobę głęboko, bo niejako osobiście.

S.

Rząd rozejmu politycznego i jego pierwsze kroki

(Od wł. korespondenta paryskiego)

Paryż, w lutym.

„Oto godzina Turgota“ — pisze o chwili obecnej we Francji b. minister skarbu Paul Reynaud. Monarchja Burbońska nie rozumiała, że śmiałe reformy znakomitego ekonomisty były niezbędne, by uratować starą budowę dynastyczną. Turgot otrzymał dymisję i — w kilka lat później nadciągnął straszny huragan Rewolucji. Czy Republika zrozumie?... Pytanie to stawia dziś przed Francją „rząd rozejmu politycznego“ Gastona Doumergue'a, który właśnie wczoraj przedstawił się Izbie i zdobył jej votum zaufania olbrzymią większością 402 głosów.

O! nie jest to wcale „rząd młody“, za jakim tęsknili Francuzi, znużeni skostnieniem i inercją genrontokratów radykalnych. Prawda, że wśród 20 ekscelencji znajduje się kilka, zbliżonych — z tej lub z drugiej strony — do 50-tki; najmłodszym jest bodaj ów zdumiewający Adrjan Marquet, minister pracy, burmistrz (dobry zresztą) miasta Bordeaux, z zawodu dentysta, z ambicji Danton, największy elegant w Izbie i jedyny socjalista w rządzie. Nestor ekipy, marszałek Petain, nosi żwawo na niepochylonych jeszcze barkach swoje 77 lat. Weszło wraz z tym sławnym żołnierzem do Pałacu Bulońskiego wielkie i dumne wspomnienie: Verdun. Gabinet liczy 6 byłych premierów i 5 byłych ministrów skarbu. Znakomitości i fachowców mu nie brakuje, choć wobec Doumergue'a, Petaina, Tardieu'go, Herriota nazwiska Mallarmego lub Bertranda brzmią dość blado. Nikt się nie gorszy sędziwym wiekiem premiera lub ministra spraw zagranicznych Ludwika Barthou, odkąd stwierdzono, że inicjatywa strzelania do manifestantów w dn. 6 lutego wyszła od piątki młodych ministrów gabinetu Daladiera. Wszyscy oni, Frot, Cot, Lachambre, Uistler, Daladier) otrzymali na długo mściwy przydomek: **les fusilleurs.** Pierwszy ten występ młodzieży ministerjalnej, który kosztował Francję 26 zabitych, 600 ciężko rannych i 2000 lekko rannych, wywołał w opinji publicznej prawdziwą wściekłość przeciw „dyktatorom z pokoju dziecinnego“. **Bèbés - tyrans** — nazywa ich słynny pisarz H. Beraud. Sztubak źle wychowany — pisze o Frocie b. ministrze spraw wewn. Daniel Halévy. „Mordercą politycznym“ nazwał go publicznie poważny prezes paryskiej Izby Adwokackiej a młodzi adwokaci spalili w sądzie jego togę adwokacką. P. Doumergue nazwał się w Izbie kokieteryjnie starcem, jest to dziś tytuł, którym się można chlubić. Co za piękny wiek — piszą z rozczuleniem **Debaty** o 70 latach życia premiera. Starcy francuscy trzymają się zresztą rześko. Np. Barthou i Poincaré ogłaszają co roku książkę. Barthou i Pétain reprezentują Akademję w rządzie a w Akademji są jeszcze czynnymi członkami.

W nowym rządzie znaleźli się jako ministrowie bez teki dwaj wielcy przeciwnicy: szef radykałów Herriot i szef prawicy Tardieu. Spotkali się już raz w gabinecie Jedności Narodowej Poincarego. Trzeba było 8 lat i trupów na placu Zgody, by mogli znowu podać sobie ręce.

Rozejm polityczny nie wydaje się zbyt solidnym i trwałym. Radykali (jest ich w Izbie 158 na 610) zgodzili się nań pod wpływem strachu. Ale teraz, gdy lęk minął, i gdy wieści z departamentów wskazują, że prowincja nie podziela patrjotycznego zapału Paryża, niektórzy radykali myślą znowu o powrocie w ramiona Bluma i jego socjalistów. Wiadomo, jakie siły ich do tego sojuszu podpychają. Zwrócono uwagę, że we wczorajszem głosowaniu Jammy Schmidt, wódz masonów, nie oddał głosu za rządem. (Dziś już wiadomo już, że także dymisję Chiappe'a wymógł Wielki Wschód, by ułatwić współpracę radykałów ze socjalistami). Na początek marca zwołany został do Chermont - Ferrand kongres raykałów. Masonerja wytęży tam wszystkie siły, by wycofać ministrów radykalnych z rządu i rozbić w ten sposób **zgodę i rząd Doumergue'a.**

Główną troską nowego gabinetu stanowić będzie budżet, którego uchwalenia w ciągu lutego żąda premier. Wynosi on 48.610 mil. fr. w wydatkach, a 48.630 mil. w dochodach. Drugą sprawą, którą trzeba będzie szybko załatwić, jest wyświetlenie skandalu bajońskiego Rząd nie myśli niczego tuszować. Komisja parlamentarna zbada winę deputowanych i dygnitarzy policyjnych oraz prokuratorów w całej tej aferze. Dobre wrażenie zrobiło aresztowanie dep. Bonnaure'a, b. adwokata Stawiskiego i dyr. Towarzystwa Asekuracyjnego Guebina, który zakupił fałszywych bonów bajońskich za przeszło 100 miljonów. Stwierdzam jednak, że zainteresowanie ogółu skandalem znacznie zmalało. Pamięć Paryża jest słaba. „Pamiętajcie, że rzeką, która przez Paryż przepływa jest nie Sekwana ale Lete“ — mawiał często pewien redaktor paryski. Ileż zresztą od śmierci Stawiskiego wypadków zajęło uwagę stolicy? Dwie dymisje rządu i straszna noc z 6 lutego, noc. którą jednak mimo trupów i zbrodni członek Akademji Abel Bonnard nazywa „pierwszą nocą Wiosny“. Poraz pierwszy bowiem przy świetle płonących autobusów pokazała się Francja prawdziwa, dumna, patrjotyczną i uczciwa, Francja odrzucająca słabość reżimu i koncepcję jego przedstawicieli!

Że czas był już najwyższy na gruntowną naprawę, dowodzi sensacyjny bilans Banku Francuskiego za tydzień od 2 do 9 lutego. W tygodniu tym Bank stracił złota za 2 miljardy! Pokrycie banknotów spadło w kilku tygodniach z 79 na 74.882 miljardów fr. Na ubytek ten oddziałały oczywiście zakupy amerykańskie, ale prasa widzi w nim także przejaw braku miary obywateli francuskich w stałości waluty. Rząd będzie musiał przeprowadzić dalsze oszczędności, by usunąć widmo inflacji i przywrócić w ten sposób zaufanie do franka.

— — — — — — — —

Zmiana systemu odbyła się już wyraźnie na Quai d'Orsay. Odpowiedź ministra Barthou na notę niemiecką z 19 stycznia uderza zwięzłością i stanowczością. Żąda ona przedewszystkiem zaliczenia hitlerowskich organizacji wojskowych do armji regularnej. Byłoby istotnie nonsensem przyznawać Niemcom 300.000 żołnierzy (jak chce Hitler) lub 200.000 (jak proponuje MacDonald), jeśli obok nich istniałoby 1 miljon żołnierzy nieoficjalnych w hitlerowskich „oddziałach bezpieczeństwa“ i szturmowych. Bo raz pierwszy również Francja podnosi fakt nielegalnego powiększenia przez Niemcy zbrojeń oficjalnych. Zdumienie Niemiec tym nowym językiem francuskim świadczy, że nie byli wcale przygotowani na możliwość porzucenia przez Paryż briandowskiej polityki abdykacji.

Również odpowiedź Francji na brutalne zarządzenia celne angielskie wypadła zdecydowanie. Francja wypowiedziała umowę handlową i nawigacyjną. Anglicy, przyzwyczajeni do ustępstw Francji, już zrozumieli, że w Paryżu coś się zmieniło, a że są ludźmi praktycznymi, więc zaproponowali układy.

Nie trzeba nawet podkreślać, że likwidacja briandyzmu na Quai d'Orsay bedzie mieć dla Europy i dla Polski wielkie znaczenie. Dotąd bowiem, jak słusznie pisze Bonnard, „tam gdzie narody oczekiwały od Francji, by była aktywną, ona była bierną; gdzie spodziewały się, że Francja wykażę wolę, tam ona wyrażała wątpliwości; gdzie chciały, by miała odwagę, tam była ona bojaźliwą“. Lewica francuska wierzyła zawsze, że Niemcy się zmienią, patrzyła na nie stale oczyma Micheleta („Drogie Niemcy“), uważała je ciągle za kraj proroków i poetów. Tak bowiem nakazywała doktryna pacyfistyczna i masońska. „Jeślibym chciał jaki naród ukarać — powiedział trafnie Napoleon — to oddałbym go pod rządy doktrynerów“.

Kresem naturalnym rządów Doumergue'a powinny być: Reforma Konstytucji i rozwiązanie Izby. Republika francuska musi się zreformować, jeśli ma żyć, jak z braku reform zginęły monarchje: Burbońska, Habsburska i Ottomańska. Tak chwila obecna to chwila Turgota.

Do spraw tych jeszcze powrócę.

Jan Matyasik.

KURJER SPORTOWY

Łyżwiarskie mistrzostwa świata

SZTOKHOLM, 18. 2. (PAT). Wobec 20.000 widzów odbyły się dziś międzynarodowe zawody łyżwiarskie o tytuł mistrza świata. Na starcie stanęła elita zawodników w jeździe szybkiej. Polskę reprezentowała para Bilorówna-Kowalski.

Mistrzostwo świata zdobył bezapelacyjnie Karl Schäfer (Austrja), wicemistrzostwo — Ernst Bayer (Niemcy), 3) Erdöss (Węgry).

W jeździe parami mistrzostwo zdobyła para Rotter-Schollas (Węgry), 2) Paper-Zweck (Austrja, 3) para niemiecka. **Polska para Bilorówna-Kowalski zdobyła 4-te miejsce. Wynik krzywdzący naszych mistrzów, gdyż zasłużyli na trzecie miejsce.**

Kronika sportowa

WOROCHTA 18. 2. Dziś odbył się w Worochcie mecz hokejowy na lodzie między lwowskiemi drużynami Lechją i Pogonją. Zwyciężyła Lechja 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Sędziował p. Naróg. Widzów około 1000.

PRZEMYŚL 18. 2. Walne zgromadzenie Podokręgu piłkarskiego wybrało nowy zarząd z dr. Świątnickim jako prezesem na czele. W skład zarządu weszli pozatem mjr. Burnatowicz, p. Fydryk, kpt. Karpiński, Maschler, Stafiej, prof. Szechowicz i Bandasiewicz.

WARSZAWA 18. 2. Z ważniejszych wniosków walnego zebrania PZPN-u wymienić należy uchwałę, by w roku 1935 odbyć walne zebranie PZPN w Katowicach. Poczem wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes. gen. Bończa-Uzdowski, I. wiceprzew. i przew. WG i D dr. Wojakowski, II. wiceprzew. Michałowicz, III. wiceprzew. płk Rudolf sekr. inż. Merliński, skarb. kpt. Mikulski ref. zagr. płk. Glabisz, kpt. związkowy Kałuża, kronikarz mjr. Loth, przew. WG i D Krug.

KRYNICA 18. 2. Odbyły się tutaj zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. W jedynkach mistrzem został Frączkiewicz KTH, przejazdy 1.34 i 1.10 ustanawiając nowy rekord toru, 2) Enker Makkabi 1.34.9. Jazda parami: 1) Witkowski, Fraczkiewicz 1.34.

ZURYCH 18. 2. W związku z ostatnim komunikatem Unji międzynar. w sprawie dyskwalifikacji Sztekkera przedstawiciele związków zapaśniczych Austrji, Włoch i państw Bałtyckich oświadczyli, iż wiadomość ta jest nieprawdziwa i związki te nie ratyfikowały tej uchwały.

LWÓW 18. 2. W drugim dniu zawodów o mistrzostwo okręgowe w narciarstwie odbył się **bieg pań** oraz **konkurs skoków otwartych** i w kombinacji. Wyniki były następujące:

W biegu pań na 8 km. start. 5: 1) Kuranówna KTN 53.57, 2) Dubrowińska (Krzemieniecki KS) 54.58, 3) Łazówna (AZS) 1.02.40, 4) Szmigielska SM 1.03.11, 5) Małaczyńska SM 1.13.30.

Mistrzostwo Lwowa zdobył zwycięzca kombinacji norweskiej Lankosz (KTN) 415.5) w (skokach 27.27 mtr.), 2) Tessevre (KTN) 3) Podłowski (L), 4) Mielniczuk (PKS Horyń).

W skokach otwartych: 1) Tesseyre (KTN) 220 (33,34,5), 2) Lankosz (KTN) 216,3 (30,32), 3) Kurman (Cz) 216 (31,32,5), 4) Lechoń (SM) 205 (29,31).

LWÓW 18. 2. W drugim dniu rozgrywek w koszykówce pań o mistrzostwo Polski w decydującem spotkaniu Polonja pokonała IKP 12:7, zdobywając temsa mem tytuł mistrza na rok bież. Pozatem IKP zwyciężyło Unję 36:3, I. KPW Unję 30:3.

WOROCHTA 18. 2. Dziś odbył się trzeci i ostatni etap biegu narciarskiego „Szlakiem II. Brygady". Etap ten, długości 30 klm. prowadził z Jabłonicy do Worochty przez Kiczerę. Startowało 33 patrole, oraz jedna patrol huculska, poza konkursem. Trasa b. ciężka. odwilż, plus 3 st. Cels., na Kicerze mgła. Śnieg lepiący. Zawodnicy na tym etapie dali ze siebie wszystko przychodząc na metę znacznie wyczerpani. Na tym etapie odbyło się też strzelanie do celu. Każdy patrol oddawał 20 strzałów za każdy trafny strzał odliczano zespołowi 15 min. czasu. Nagół wyniki marszu uznać należy za dobre. Organizacja sprawna zainteresowanie miejscowej ludności b. duże. Na mecie w Worochcie oczekiwali zawodników przedstawiciele władz generalicji oraz tysiączne rzesze publiczności.

Wyniki: Kategorja patroli wojskowych. 1) 21 dyw. p. Bielsko czas biegu 11.18, czln. strzał. 15, ost. wynik. 8:48; 2) 11 dyw. p. Stanisławów 11.41.30, 14 9.21.30, 3) 22 dyw. p. Przemyśl 12.42, 26 9.22; 4) 23 dyw. p. Katowice 12.36, 19. 9.26.

Kategorja patroli cywilnych: 1) Zw. Strzel. Lwów 12.14.30, 18, 9.14.30.

Klasyfikacja ogólna: 1) 21 dyw. p. Bielsko, 2) Z. S. Lwów, 3) 11 dyw. p. Stanisławów.

Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęła 22 dyw. p. Przemyśl 20 trafień na 20 możliwych.

DAJ GROSZ NA LOPP

Po tragicznym skonie króla Alberta

Przygnębiające wrażenie w stolicach Europy

BRUKSELA, 18. 2. (PAT). Wiadomość o tragicznym wypadku króla Belgów wywołała w całym kraju olbrzymie i przygnębiające wrażenie. Na ulicach gromadzą się tysiączne rzesze publiczności. Przed pałacem królewskim tysiączne delegacje związków i stowarzyszeń składają kondolencje. Dziś o godz. 11 od było się drugie posiedzenie rady ministrów.

BRUKSELA, 18. 2. (PAT). Cała Belgja znajduje się pod wrażeniem tragicznej śmierci swego króla. Rząd wydał odezwę do ludności, w której daje wyraz głębokiej żałobie, w jakiej pogrążony jest cały kraj. Wszystkie sztandary osłonięte są kirem.

Wszystkie partje polityczne w Belgji zostały głęboko poruszone śmiercią króla. Przywódca socjalistów belgijskich i przywódca II międzynarodówki oświadczył, że śmierć króla pogrążyła w żałobie całą ludność robotniczą.

Wszystkie teatry, kina i lokale rozrywkowe oraz szkoły są zamknięte.

Prez. Doumergue i książę Walji wezmą udział w pogrzebie

PARYŻ, 18. 2. (PAT). Wiadomość o śmierci króla Alberta, która dotarła do Paryża dziś rano, wywołała głęboki żal w kołach politycznych oraz wśród szerokich warstw ludności, wśród której król belgijski cieszył się wielką popularnością, dzięki swej bohaterskiej postawie w czasie wojny światowej. Na wszystkich gmachach i domach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Premjer Doumergue udaje się do Brukseli, celem złożenia hołdu zwłokom królewskim. Prez. Lebrun wraz z ministrami Barthou i marszałkiem Petain weźmie udział w pogrzebie królewskim.

LONDYN, 18. 2. (PAT). Wiadomość o tragicznym zgonie króla Belgów wywołała w całej Anglji nieopisane wrażenie. Król Albert był obok króla Jerzego jednym z najpopularniejszych monarchów. Dzieci króla Alberta wychowywały się w Anglji, w zamku lorda Curzona. Następca tronu Leopold kształcił się w szkole w Eton. Król Jerzy angielski zarządził dwutygodniową żałobę dworu królewskiego. Króla Jerzego reprezentować będzie na pogrzebie książę Walji.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

WARSZAWA, 18. 2. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci króla Belgów, Alberta I, wiceminister Szembek, w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera udał się do poselstwa belgijskiego, gdzie złożył kondolencje w imieniu rządu.

WARSZAWA, 18. 2. (PAT). Prezydent Rzplitej wystosował depesze kondolencyjne na ręce królowej Elżbiety belgijskiej oraz na ręce następcy tronu ks. Leopolda z powodu tragicznej śmierci króla Belgów Alberta I.

Minister spraw zagranicznych Beck wystosował depeszę kondolencyjną na ręce ministra spraw zagranicznych Belgji, Hymansa.

BERLIN, 18. 2. (PAT). Prezydent Rzeszy, kanclerz, oraz minister spraw zagranicznych wystosowali depesze kondolencyjne z powodu śmierci króla Alberta. Na gmachach rządowych wywieszono flagi, opuszczone do połowy masztu.

ŻAŁOBNA AUDYCJA POLSKIEGO RADJA

WARSZAWA, 18. 2. (PAT). Dziś Polskie Radjo nadało o godz. 21 specjalną audycję poświęconą pamięci tragicznie zmarłego króla Belgów. Na program złożyło się przemówienie red. Porajа, poczem orkiestra wykonała narodowy hymn belgijski.

Książę Leopold za 8 dni zostanie proklamowany królem

BRUKSELA, 18. 2. (PAT). W poniedziałek wieczorem zwłoki króla przewiezione będą z rezydencji w Laeken do Zamku w Brukseli. Wzdłuż drogi staną szpalery b. kombatantów.

Dziś o godz. 18 przybył tu następca tronu ks. Leopold powitany na dworcu przez wszystkich ministrów, którzy złożyli zbiorowo kondolencje. W ciągu najbliższych 8 dni ks. Leopold zostanie proklamowany królem Belgji.

Po krwawym karnawale w Austrji

Członkowie rządu usprawiedliwiają się

WIEDEŃ 18. 2. (PAT) Sekretarz stanu dla spraw wojskowych gen. Schönburg przyjął attache wojskowych państw zagranicznych, akredytowanych w Wiedniu i przedstawił im powody dla jakich austrjackie władze wojskowe zmuszone były do użycia artylerji, w walkach z rewolucjonistami.

Przed ostrzeliwaniem każdego domu, mieszkańcy byli specjalnie o tem zawiadamiani.

W jednym tylko wypadku we Florids dorfie rozpoczęto ostrzeliwanie bez uprzedniego ostrzeżenia gdyż zachodziła obawa, iż osaczeni tam policjanci zostaną wybici w pień.

OŚWIADCZENIE WICEKANCLERZA FEYA

Wicekanclerz Fey przyjął dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych i przedstawił im przebieg rewolucji. Władze zdołały stłumić ruch, mówił Fey, którego zwycięstwo choćby przemijające wywołałoby katastrofę polityczną.

Jestem zdecydowany wystąpić tak samo stanowczo przeciwko każdej innej grupie, któraby usiłowała dokonać gwałtu. Nie pozwolimy nikomu mieszać się w naszo sprawy.

* * *

Po tygodniowej przerwie narodowi socjaliści wznowili swą działalność terorystyczną. Wczoraj przed gmachem opery rzucono kilka petard.

* * *

USTĄPIENIE SCHLEGLA

Naczelnik Górnej Austrji Schlegel oświadczył publicznie, że ustępuje ze swego stanowiska, ponieważ kanclerz zawiadomił go, iż ustąpienie jego uprości sytuację polityczną w Austrji. Schlegel należy do tej grupy str. chrześć. społ., która pragnęła porozumienia z socjal-demokratami.

ARESZTOWANIA

O aresztowaniu posła socjal-dem. Wallischa donoszą nast. szczegóły: Wallisch udawał się wraz z żoną, w kierunku granicy czeskiej. W drodze **poznał go jakiś kolejarz i doniósł o tem żandarmerji.**

Aresztowanie nastąpiło w pobliżu Admont. Wallisch nie stawiał żadnego oporu. Odstawiony on został do więzienia wraz z żoną. Dziś stanie on przed sądem doraźnym.

* * *

Policja wiedeńska aresztowała wczoraj wieczorem korespondenta Żydowskiej Agencji Telegraficznej Tennenbauma. Ze względu na to, że Tennenbaum jest obywatelem polskim, poselstwo polskie w Wiedniu wdrożyło u rządu austrjackiego kroki celem wyjaśnienia powodów aresztowania.

—o—

Przywódcy socjalistów bronią się
przed zarzutem tchórzostwa

PARYŻ, 18. 2. (PAT). „Paris Soir" ogłasza wywiad z przywódcami socjaldemokratów austr. Deutschem i Bauerem. Obaj przywódcy stwierdzają kategorycznie, że w chwili, w której rząd austrjacki ogłaszał przez radjo wiadomości o ich ucieczce z Wiednia, oni nie opuszczali placu boju w Wiedniu. Wiedeń opuścili dopiero wtedy, gdy na odcinku przez nich zajmowanym groziło im odcięcie od reszty towarzyszy i niewola. Deutsch jest ciężko ranny w lewe oko. Obaj przywódcy social-demokracji austrjackiej nie zamierzają opuszczać Czechosłowacji i chcą prowadzić nadal walkę o swe ideały.

* * *

Z Pragi donoszą, że partja socjal.-dem. na Morawach zaprosiła oficjalnie Deutscha i Bauera aby osiedlili się na stałe w Brnie.

—o—

180 lat więzienia

BERLIN, 18. 2. (PAT) Sąd nadzwyczajny w Hamburgu skazał 28 komunistów, oskarżonych o akty terroru z początkiem 1933 r. Łączna kara wynosi 180 lat ciężkiego więzienia.

—o—

Z 35 kurami wpadli w ręce policji

Przemyśl 18 lutego.

Posterunkowy Woszczyna, pełniąc onegdaj w nocy służbę na ul. 3 Maja w Przemyślu, zauważył skradającą się parę która niosła jakiś podejrzany wór. Po zbadaniu okazało się że wór zawiera 35 sztuk drobiu, z czego 18 kur było uduszonych. Kury zostały skradzione wieśniakom w Żurawicy. Złodziejów Dmytrę Szkafaryka i Irmę Głuszczyszyn umieszczono na dłuższy pewnie czas w areszcie.

Urywki z dnia

Sami o sobie

W Tarnowie toczy się wśród „sanacji“ zacięta walka o wpływy, stanowiska i t. d. Wynikiem jej było ustąpienie tamtejszego prezydenta miasta p. Marszałkowicza. Przyboczny jego organ „Hasło“, poświeciwszy mu kilka rzewnych łezek tak charakteryzuje stosunki w Tarnowie:

„Zapanował w mieście taki chaos — już naprawdę ludzie nie zdają sobie sprawy — ze szkodliwości swoich poczynań. Byle pętak, pijanica, **urlopnik** z kryminału, czy też odsunięty od władzy osobnik dla lepkich zbytnio rąk — staje dziś na trybunie i głosi kazania moralności. Nic nie szkodzi, że bestja **cuchnie upodleniem,** że w rynsztokach tarza się w opilstwie, że byle jaki cerber kawiarniany ćwiczy muszkuły na jego twarzy, on między jednem, a drugiem upodleniem, między jednem a drugiem schlaniem, głosi słowa o etyce i podniesieniu moralnem społeczeństwa — istne kino.

Nie byłyby te dziwolągi zbyt groźne, gdyby, **za tymi pijusami nie kryli się ludzie bądź co bądź na stanowiskach poważnych,** którzy, chcąc wyrównać swe osobiste porachunki — nie szczędzą wódeczności dla podgazowanych „trybunów“ i ukrywając się za temi marnemi figurynkami, zieją całe morze kalumni i potwarzy na niewygodnych sobie ludzi.

Chyba nadszedł czas opamiętania się. Nigdy w ten sposób nie dojdziemy do spacyfikowania naszej dżungli. Miejcie panowie odwagę wystąpić na arenę z otwartą przyłbicą, a nie kryć się za plecami kryminalników i pijaków“.

Rzadko się spotyka w prasie sanacyjnej takie „verba veritas“ pod adresem „swoich“...

Dyktatura głodomorów

W ostatniej „Gospodarce Narodowej“ poruszono sprawę zbyt wielkiego udziału naszej biurokracji w dochodzie społecznym. Czytamy tam:

„Mamy łącznie z samorządem gospodarczym i związkami gospodarczemi około 525.000 funkcjonarjuszów publicznych. Odejmując od tej cyfry wojskowych zawodowych i pracowników straży granicznej, otrzymujemy cyfrę około 450.000. Licząc, że rodzina pracownika składa się z czterech osób, otrzymujemy 1,8 miljonów głów, co stanowi **6 proc. liczby ludności w Polsce**. W ten sposób ilość funkcjonarjuszów publicznych dorównywa ilości robotników, zatrudnionych w górnictwie w budownictwie i w przemyśle przetwórczym, a udział funkcjonarjuszów publicznych w dochodzie narodowym wynosi około 2 miljardy zł. tj. conajmniej 24 proc. Warstwa urzędników publicznych w Polsce jest niewątpliwie dość liczna.“

A teraz jakość naszego materjału urzedniczego:

„Marnie uposażony, a posiadający duży zakres władzy, której znaczenie podkreśla słabe uposażenie w kraju **urzędnik podlega nierównomiernemu działaniu czynników i wpływów zewnętrznych,** choć utajonych w nim samym. Wobec kapitału krajowego, małego i średniego, krańcowo i dogmatycznie nieufny i niechętny, już jest mniej sztywny w kontakcie z wielkim kapitałem zagranicznym, który mu im ponuje doborem wszelkich środków... Poważny odłam rządzącej klasy urzędniczej nie jest ani dostatecznie związany z temi warstwami społecznemi, ani dopasowany do współczesnej sytuacji socjalno - gospodarczej... Urzędnik, zwłaszcza państwowy, nabiera przekonania, że jego czynność posiada znamiona misji dziejowej czy społecznej, na tle tradycyj szlacheckich tem łatwiej powstaje w jego umyśle sublimowany obraz „służby“ **przewyższającej rzekomo inne funkcje społeczne,** przez co rodzi się jakgdyby neoszlachecka idea wysokości, lub — mówiąc prościej — **manja wielkości**“

„Jeżeli urzędników publicznych przyrównać do pryzmatu, przez który obywatele spoglądają na świat (a spoglądać muszą), to pryzmat jest brudny i tandetnie wykonany, a promienie, które przezeń przechodzą, załamują się jaknajfatalniej. Urzędnicy, stykający się codziennie z t. zw. szeroką publicznością, reprezentujący władzę publiczną na każdym kroku i przy każdej okazji, są niewątpliwie lepiej od swych zwierzników i władz nadzorczych uzbrojeni w broń egzekutywy — egzekutywy **wobec obywatela.** Obywatel, mając do czynienia z tępym kancelistą-biurokratą, będąc uzależnionym od fantazji, ignoracji lub złej woli pana referenta, stykając się — dzień w dzień **z sadystami z Kasy Chorych, Magistratu lub urzędu podatkowego,** narażony na stratę czasu, pieniędzy i zdrowia, dzięki opieszałości, złośliwościom, fałszywym informacjom itp. szykanom ze strony niższego personelu urzędniczego — obywatel taki urabia sobie jaknajgorszą opinję o gospodarce publicznej, staje się zakamieniałym „anty-etatystą“, a wszelką działalność czynnika publicznego sądzi **na podstawie przeżytych osobiście faktów,** nie zaś na podstawie faktów objektywnych“.

Swoje interesujące wywody zamyka „Gospodarka Narodowa“ taką konkluzją:

„Małemu urzędnikowi — a tych jest w Polsce legjon — dano wielką władzę rządzenia własnem społeczeństwem. Czyż to nie wystarcza, aby „dyktatorom“ przewróciło się w głowach.“

„W rezultacie mamy **dyktaturę zgorżkniałych, rozgoryczonych, często często zdegradowanych w ich własnych oczach głodomorów** wykolejeńców lub wyzwoleńców (w rzymskim sensie tego słowa.)“

Obrazki z wojny domowej w Wiedniu

Jak zdobyto Marxhof i Goethehof. — Na froncie we Floridsdorfie i na Simmeringu. — W szpitalach

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Wiedeń, w lutym.

Obecnie nastał spokój. Na domach olbrzymiego kompleksu o długości 1 km, t. zw. Marxhofu, głównej bazy socjalnych demokratów, powiewają białe chorągiewki na znak kapitulacji. Pod murami tego kompleksu walczono o wiele krwawiej, niż głosiły komunikaty urzędowe. Komunikat urzędowy bowiem głosił, że Marxhof w krótkim czasie został zdobyty przez wojska rządowe, potem pojawiły się wiadomości, że o basztę toczona jest dalsza walka, że ze szczytu Hohe Warte przez kilka dni artylerja ostrzeliwuje napastnika. Zwiedzający ostatecznie zdobyty Marxhof, odniesie straszne, niezapomniane wrażenie. Jest tam 2000 mieszkań. Kto chciałby policzyć okna, które nie uległy zniszczeniu, zadawałby sobie zbyteczny trud. Kolomioty nie szczedziły okien. Potężne mury Marxhofu zostały podziurawione. Ale kamienne olbrzymy bohatersko znosiły te ciosy armatnie. Marxhof nie runął.

Wszędzie wojsko. Nikomu nie wolno zbytecznie zatrzymywać się długo. Każdego wzywa się, aby natychmiast opuścił te ponure obecnie mury. Ale to, co zobaczyliśmy, wystarczy, aby przedstawić sobie obraz zgrozy. Wszędzie ślady krwi, a wiemy, że na Laaerbergu i we Floridsdorfie jeszcze toczy się walka, jeszcze przelewa się krew...

Goethehof w Kaisermühlen w drugiej dzielnicy wiedeńskiej przedstawia mny widok. Ostrzeliwany był minami i ciężkiemi granatami. Pozostały tylko gruzy, z których sterczą części mebli, szkło, krzesła. Dach został doszczętnie zniszczony. Całość to kupa kamieni, wśród których mieszkańcy szukają resztek swego mienia, chociaż wiedzą, że bezskutecznie. Niczego już nie znajdą. Ile tu padło ofiar?

We Floridsdorfie też złamano już opór. Widać, że wojsko pewne jest swego zwycięstwa na wszystkich wiedeńskich frontach. Policyjne samoloty krążą nad niezajętemi dzielnicami robotniczemi i zrzucają proklamacje rządowe. Oczekuje się na nowę posiłki dla ataku na Laaerberg za dziesiątym okręgiem po drugiej stronie miasta. Będzie to atak ostateczny. Przemówi ciężka artylerja. Zdaje się, że w bitwie zadecydowały tylko działa, armaty i bomby łzawiące. Robotnicze kulomioty nie mogły przeciwstawić się ciężkim armatom. Oddziały rządowe widocznie oszczędzają już amunicji, chociaż wiedzą, że likwidacja powstania jest kwestją zaledwie kilku godzin. Odczuwają to i wytrwali powstańcy. Mnożą się wypadki, że ludzie samorzutnie wywieszają z okien białe chorągiewki, oddają broń, aby nie było późno.

Wewnątrz miasta życie powraca już do normalnego stanu. Wszędzie jednak widać wojsko w stalowych hełmach, policję z najeżonemi na karabinach bagnetami, widać członków milicji. Kontroluje się przechodniów, rozpędza się większe grupy debatujących. Tu i tam kołują najfantastyczniejsze wieści. Rewolucja gaśnie. Czy będzie zupełny spokój?

Wewnątrz miasta rzedną szeregi policji. Zastępuje się policjantów członkami ochotniczej milicji. Policja jest śmiertelnie zmęczona. Pięć dni służby bez przerwy. Policja chce odpocząć.

Obcokrajowcy dopiero obecnie masowo opuszczają hotele wiedeńskie. Wyjeżdżają przeważnie w kierunku granicy Czechosłowackiej, głównie do Bratislavy. W pierwszych dniach hotele były przepełnione, teraz opróżniają się. Wiedeń pokazał swym gościom krwawe oblicze.

Niema czasu, albo nikomu nie chce się zliczać rannych w szpitalach wiedeńskich. Są przepełnione. Ciekawem jest, że wielką część rannych stanowią żołnierze, policjanci lub członkowie Heimwehry. Mało jest rannych członków republikańskiego Schutzbundu. — Powstańcy sami zaopiekowali się rannymi swymi towarzyszami: można spodziewać się przeto, że liczba martwych w ich szeregach z powodu niedostatecznej opieki lekarskiej będzie znacznie większa. W niektórych wypadkach oddawano rannych do szpitala dopiero na drugi dzień po zranieniu, a niektórych dopiero wtenczas, gdy było już zapóźno...

Kolporterzy gazet w pierwszych dniach rewolucji mieli wspaniałą konjunkturę. Ludzie wyrywali im gazety z rąk, wyrywano zwłaszcza gazety zagraniczne. Wkrótce jednak pojawił się zakaz sprzedawania pism zagranicznych. Poczta nie dostarcza obcych gazet.

Wiedeń znajduje się pod znakiem czerwono - białych - czerwonych i zielonych chorągwi. Na ustach wszystkich jedno tylko pytanie: Co będzie dalej?...

Z. R.

Komisje szacunkowe dla spółek akcyjnych

(g.) Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie o komisjach szacunkowych, powołanych do ustalenia wartości majątków spółek akcyjnych z wyjątkiem bankowych i ubezpieczeniowych. W skład komisyj szacunkowych wchodzi przewodniczący wyznaczony przez Ministra z pośród urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz conajmniej 2 członków powołanych przez Ministra z pośród osób zaproponowanych przez Izby przemysłowo-handlowe. Komisja dokonuje szacunku na podstawie materjałów i dokumentów przedstawionych przez zarząd spółki akcyjnej i ma prawo żądać uzupełnienia dowodów oraz składania wyjaśnień. Pozatem komisja ma prawo powoływania biegłych na koszt spółki akcyjnej.

Za oszacowanie majątku, członkowie komisji pobierają od spółki akcyjnej wynagrodzenie w wysokości conajmniej 600 złotych. Jeżeli szacunek nie przekracza 2 miljonów złotych, komisje pobierają 1 zł. od każdego tysiąca ustalonej wartości. Przy szacunkach wyższych, do sumy 10 milj. włącznie, komisje pobierają 50 groszy od każdego tysiąca nadwyżki ponad 2 milj. zł. Wynagrodzenie dzielone jest proporcjonalnie między członków komisji szacunkowej. Ponadto spółka akcyjna obowiązana jest wypłacać członkom komisji koszta podróży i diety w wysokości 30 złotych dziennie.

—o—

Manifestacja solidarności z austrjackimi socjalistami

Półgodzinny strajk P.P.S. w stolicy i na prowincji

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G.). Dziś od 10 do 10.30 rano odbył się w Warszawie demonstracyjny strajk, zorganizowany przez PPS. dla podkreślenia solidarności z socjalistami austrjackimi. Strajk ten udał się tylko w części. Na 20.000 osób zatrudnionych w fabrykach stolicy udział w demonstracjach wzięło około 4.000 osób.

Strajkowały: Kolejowa fabryka metalowa Lilpop, Parowóz, Polskie Towarzystwo Elektryczne, Norblin. Z chemicznych fabryk strajkował zakład Spiess'a i parę mniejszych, dalej dwie fabryki tytoniowe, fabryka optyczna, rozlewnia wódek na Pradze, część warsztatów kolejowych, autobusowych, część pracowników gazowni. Stanęły również na niektórych ulicach tramwaje oraz przerwana została praca w trzech szpitalach.

W Krakowie

Kraków, 20 lutego

Okręgowy komitet robotniczy PPS w Krakowie urządził w ubiegłą niedzielę 3 zgromadzenia, jedno w śródmieściu, a 2 na przedmieściach. Celem tych zebrań były demonstracje solidarności z austr. socjalistami. Przebieg demonstracji był spokojny.

W dniu wczorajszym odbył się również półgodzinny strajk generalny, który miał przebieg spokojny. Jedynie w niektórych zakładach prywatnych, m. in. w fabryce Zieleniewskiego, w Fabryce Gwoździ i Sygnałów wstrzymali się robotnicy od pracy. Nadto na kilkanaście minut wstrzymany został ruch tramwajów wskutek strajku kilku motorowych. W warsztatach wstrzymało się od pracy około 10 proc. robotników.

Na terenie woj. krakowskiego strajk przejawił się bardzo słabo. Jedynie w Jaśle wstrzymało się od pracy 60 robotników, a w Żywcu stanęła fabryka tutek „Solali“. Do poważniejszych zajść nigdzie nie doszło.

W Zagłębiu Naftowem

Drohobycz, 20 lutego

Na terenie zakładów przemysłowych „Tespu“ w Kałuszu, Stebniku, Hołynia, miał wczoraj miejsce strajk demonstracyjny, który trwał jedną godzinę.

Tak samo przeprowadzony został strajk w zakładach przemysłowych Borysławia, Drohobycza i Schodnicy.

Strajki miały charaktek demonstracyjny i pozostawały w związku z krwawemi zajściami we Wiedniu.

We Lwowie

Lwów, 20 lutego.

(t) Wczoraj odbył się w naszem mieście demonstracyjny strajk, proklamowany przez PPS. Strajk ten, który miał być oznaką solidarności z socjalistami austrjackimi miął przebieg naogół spokojny.

Mimo, że miał trwać pół godziny, tramwaje stanęły tylko na kilka minut, w instytucjach użyteczności publicznej przerwa trwała 15 minut, a kolejarze wogóle nie przyłączyli się do manifestacji. Podobnie postąpili robotnicy w wielu fabrykach.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł.). W trzecim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

2.000 zł. na nr. 31300, 77453.
1.000 zł. na nr. 48846, 108275, 141210.
500 zł. na nr. 9087, 135585, 151077, 152200.
400 zł. na nr. 45933, 56750, 79516, 106092, 108160.
10.000 zł. na nr. 58523.
2.000 zł. na nr. 140250.
1.000 zł. na nr. 102696, 153988.
500 zł. na nr. 82984, 151806.
400 zł. na nr. 35105. 68117, 8477), 113592, 123910, 163489.

—o—

Manja prześladowcza, czy rzeczywistość?

Po niewyjaśnionym alarmie prasy skandynawskiej na temat tajemniczych samolotów, przelatujących wśród zawiei i burzy śnieżnej nad lądami arktycznemi, nadchodzą teraz równie sensacyjne i zagadkowe wieści z innego punktu kuli ziemskiej — z Australji. Gdy w Szwecji chodziło o samoloty niewiadomego pochodzenia, tutaj jest mowa o tajemniczym okręcie — widmie, który wałęsa się, nie wiadomo po co, w okolicach wybrzeży północnej Australji, zagląda raz po raz w pobliże wysp na południowym Pacyfiku. Okręt — widmo, jak donoszą z Sidney, ma wygląd starego, mocno podniszczonego już parowca żeglugi przybrzeżnej. Pomimo to, w razie zetknięcia się z jakimś okrętem strażniczym rozwija stare pudło nadzwyczajną szybkość i znika prędko z oczu. Okręt-widmo nie wywiesza żadnej flagi, nie zatrzymuje się na wezwanie, tak iż okręty strażnicze strzelały doń kilkakrotnie bez widomego jednak rezultatu. Okręt—widmo zatrzymywał natomiast dość często łodzie i kutry rybackie, napotkane po drodze i wypytywał załogę o różne szczegóły topograficzne, dotyczące wysp i brzegów. Wobec panującej podejrzliwości w Australji przypuszczają, iż chodzi tu o zamaskowany dla niepoznaki okręt pomiarowy japoński, którego załoga zbiera wszelkie dane o sytuacji i położeniu wysp australijskich oraz o konfiguracji i ew. obronie wybrzeży północnej Australji,

K.

Choroby kobiet pracujących w przemyśle

Badania lekarskie przeprowadzone wśród kobiet pracujących w przemyśle ustaliły, że najcięższemi dla kobiet zawodami są gałęzie przemysłu papierniczego, metalowego, ceramicznego i odzieżowego. W grupie introligatorsko-papierniczej kobiety używają dużo alkoholu i tytoniu.

W dziale odzieżowym najwięcej kobiet pracuje z podwyższoną temperaturą: w krawiecczyźnie i bieliźniarstwie — 37 proc. w trykotarstwie — 45 proc., w tkactwie — 40 proc., w przędzalnictwie — 37 proc.

Najwięcej braków fizycznych wykazują szwaczki, szlifierki i introligatorki. Również choroby skórne rozwinięte są najwięcej wśród pracownic w introligatorstwie i papiernictwie, najmniej — w handlu. Szlifierki cierpią na serce, oczy i płuca.

Na oczy najmniej zapadają przy wyrobie celulozy i gumy. Najsmutniejszą statystykę wykazuje dział papierniczy. Z kobiet, zatrudnionych w tym przemyśle, 6 proc. używa alkoholu, 18 cierpi na choroby skórne, 40 proc. — na oczy, 33 proc. — na płuca, 18 proc. — na serce, 14 proc. na system nerwowy.

—o—

Wkrotce usłyszymy Hymn narodowy i Pieśń poranną w nowem nagraniu

Znajomość muzyki polskiej zagranicą ciągle jest jeszcze niedostateczna. Księgarnie zagraniczne nie dysponują odpowiednim zapasem nut, któreby szerzyły znajomość i zamiłowanie do muzyki polskiej wśród obcych. Również wielkie wytwórnie płyt gramofonowych nie posiadają nagrań muzyki polskiej w wykonaniu reprezentacyjnym zespołów orkiestrowych. Wszystkie te powody składają się na zbyt małą popularność naszej twórczości muzycznej wśród obcych.

Polskie Radjo poczuwa się do zaszczytnego obowiązku szerzenia znajomości muzyki polskiej nietylko za pośrednictwem organizowania wielkich cyklów koncertowych, ale również

przez inicjatywę w kierunku nagrywania płyt gramofonowych.

Dla uczczenia 25 rocznicy śmierci jednego z największych muzyków polskich, jedynego symfonisty ub. stulecia na europejską miarę Mieczysława Karłowicza, przystąpiono w studjo muzycznem „Polskiego Radja

do nagrania na płytach „Columbia“ „Rapsodji Litewskiej“ i „Romansu“ z koncertu skrzypcowego.

„Rapsodję Litewską“ odegrała powiększona orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyrekcją kapelmistrza dyr. **Tadeusza Mazurkiewicza**, zaś „Romans“ odtworzyła **Eugenja Umińska**. Trzecim utworem, który nagrała orkiestra Polskiego Radja, jeso **uwertura Moniuszki „Bajka“.**

Płyty te rozsyłać będzie Polskie Radjo bezpłatnie do radjostacyj zagranicznych dla wykorzystania ich przez broadcastingi zagraniczne.

Oprócz nagrań orkiestrowych, wykonano

nową płytę „Kiedy ranne wstają zorze“.

Od tej pory radjosłuchacze będą słyszeć codziennie o 7-mej pieśń poranną w nowem wykonaniu chóru „**Harfa**“ pod dyrekcją **Lachmana**.

Ponieważ „Hymn Narodowy“ jaki radjosłuchacze słyszeli przez radjo na zakończenie każdodniowej audycji, wykonany był przez orkiestrę dętą, co niezbyt odpowiada charakterowi „**Hymnu**“, przystąpiono do wykonania symfonicznego. Płyta ta będzie w najbliższym czasie wprowadzona do programów radjowych.

NA FALI DNIA

„Trujący czar obietnic“

Wychodząca zamiast zbankrutowanego „Słowa Polskiego“ niejaka „Gazeta Lwowska“ zamieściła na pierwszej stronie wielką bumagę do swych czytelników. Oczywiście przymusowych, bo innych nie ma. Rzecz jest wyjątkowo w tem piśmie godna odrobiny uwagi.

Czytamy tam więc:

„Szanowni Prenumeratorzy nasi — tj. dawn prenumeratorzy „Słowa Polskiego“ lub sfuzjonowanej z niem w ciągu roku przeszło „Gazety Lwowskiej“ — otrzymują od dnia 1 lutego — tę ostatnią. Przekonali się już oni niewątpliwie, iż pismo to NICZEM nie różni się i w niczem nie odbiega od tego, co czytywali codziennie“.

Słusznie. Racja. Święte słowa: w niczem nie odbiega; takie same puste frazesy, takie same nudy, takie same flaki z olejem, jak w bł. p. „Słowie Polskiem“

W dalszym ciągu jest dużo ględzenia o „Ideałach“, o „Sprawie“, o „związku duchowym“, o poparciu (finansowem) — ot taki sobie sanacyjny mentlik.

Później arcyciekawe zaprzeczenie:

„Gazeta Lwowska“ oddawna już NIE JEST wbrew temu, co Wam opowiadają, żadną t. zw. „urzędówką“. — Pismo to SAMOISTNIE patrzy, myśli, czuje. I mówi do Was bez osłonek o wszystkiem, co tyczy Państwa Narodu i Ludzkości“.

Stara, bo jeszcze grubo przedwojenna, c. k. tradycjami żyjąca urzędówka wypiera się swego urzędowego charakteru (bardzo ciekawy objaw!!) i usiłuje bredzić o jakiejś „samoistności“, o mówieniu prawdy „bez osłonek“... Do czego to doszło!

Niezbitym dowodem „samoistności“ jest, że „Te TROCHĘ ogłoszeń urzędowych jakie zamieszcza — to TRADYCJA...“ (tradycja z czasów „najmiłościwiej panującego“ c. k. regime'u; a bita kolumna (drobniutkim drukiem) ogłoszeń komornika, to tylko „trochę“...

Kończy się cały ten apel do k... z... nielicznych prenumeratorów zapewnieniami o staniu na platformie IDEOWEJ o oświetlaniu, o dalszych wysiłkach itd.

A nad tem wszystkiem góruje olbrzym. czteroszpaltowy tytuł artykułu wstępnego: „TRUJĄCY CZAR OBIETNIC“...

Tableau.

TADDY.

Zbierał pieniądze na „cele dobroczynne"

Oszustwa paszportowe sanacyjnego działacza

WARSZAWA, 19. 2. (Tel. wł. G.). W sądzie okręgowym toczyła się dzisiaj ciekawa rozprawa, w której na ławie oskarżonych zasiedli były urzędnik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, b. legjonista i działacz obozu sanacyjnego, Tadeusz Błażejewski, oraz jego spólnik Abr. Hersz Lejzorowicz. Obaj oskarżeni są

o wydawanie fałszywych paszportów emigracyjnych.

Błażejewski będąc pracownikiem kontraktowym Urzędu Pośrednictwa Pracy wydawał bezprawnie zaświadczenia na uzyskanie bezpłatnych paszportów emigracyjnych, biorąc za to po 70 zł. od każdego zaświadczenia.

Lejzorowicz odpowiada za przekupstwo i nakłanianie Błażejewskiego do wydawania takich zaświadczeń.

Sprawa cała wykryła się w połowie 1932 r., kiedy do urzędu śledczego i starostwa grodzkiego w Warszawie poczęły napływać anonimowe zawiadomienia, że na terenie Warszawy operuje **banda pośredników przy uzyskiwaniu** w nielegalny sposób paszporów **emigracyjnych, z których korzystają przede wszystkiem żydówki i żydzi.**

Obaj oskarżeni nie przyznają się do zarzucanych im czynów. Błażejewski szeroko opowiadał o swoich zasługach dla Państwa, gdyż od 1915 r. był w Legjonach, a następnie w armji czynnej aż do roku 1929. Łapówek, twierdzi, nie pobierał, **tylko kazał Lejzorowiczowi płacić po 70 zł... na cele dobroczynne. Na zapytanie, co to były za cele dobroczynne odpowiedział, iż chciał ufundować pomnik marszałkowi Piłsudskiemu, a nie zrealizował tego dlatego, iż obawiał się, by nie zapytano go, skąd ma na to fundusze.**

Lejzorowicz również do winy się nie przyznaje i opowiada, że dając pieniądze Błażejewskiemu był przekonany, iż rzeczywiście idą one na cele dobroczynne. Za uzyskane zaświadczenia pobierał od swych klijentów od 100 do 120 zł. Wyrok w tej sprawie zapadnie dziś późnym wieczorem, albo jutro.

—:o:—

Statut Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie

(g) W „Monitorze Polskim" (nr. 39 z dnia 17 lutego br.) ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o **nadaniu statutu Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie.**

Izba składa się 15 radców, z których 9 jest wybranych przez rzemieślników i 6 powołanych przez ministra P. i H.

Obwody wyborcze i liczba radców oraz ich zastępców, przypadających z wyborów na każdy obwód, są następujące:

Obwód I-szy, obejmujący powiaty: kałuski, nadwórniański, rohatyński, stanisławowski i m. Stanisławów oraz tłumacki, radców 5, zastępców 5.

Obwód II-gi, obejmujący powiaty: horodeński, kołomyjski, kosowski i śniatyński, radców 2, zastępców 2.

Obwód III-ci, obejmujący powaty: doliński, stryjski i żydaczowski, radców 2, zastępców 2.

—:o:—

Proces o zajścia żywieckie

Kraków, 20 lutego

Przed krakowskim sądem apelacyjnym toczyła się w dniu wczorajszym odroczona przed półtora tygodniem rozprawa o zajścia żywieckie.

Przesłuchani byli dalsi świadkowie odwodowi.

Trybunał w stosunku do 5 oskarżonych nie dopatrzył się zbrodni stanu, a tylko zbiegowiska, skutkiem czego zmniejszył im karę, umarzając ją na podstawie amnestji.

Wszystkim innym zmienił sąd karę o tyle, że cofnął utratę praw abywatelskich.

—:o:—

Echa burzy w lwowskiej „Radzie Miejskiej"

Lwów, 20 lutego

Prasa lwowska jednogłośnie niemal potępiła niemiłe zajścia na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. Ta prasa, która na tego rodzaju krok się nie zdobyła, pominęła świadomie wszystkie epizody i wybieliła posiedzenie do niepoznania.

W związku z ostatniemi zajściami na arenie Rady Miejskiej klub radnych PPS rozesłał do pism poniższy komunikat:

— „W czasie posiedzenia dnia 17 lutego b. r. stała się Rada Miejska m. Lwowa z winy kilku członków Klubu społecznego widownią karczemnej awantury, a Klub Radnych P. P. S. i poszczególni jego członkowie przedmiotem nikczemnych a niepoczytalnych ataków.

Klub Radnych P. P. S. na swem posiedzeniu w d. 18 b. m. uchwalił podnieść publicznie najbardziej stanowczy protest przeciwko metodom obniżającym godność samorządu, a członkom swym polecił, aby z rzuconych na nich obelg nie wyciągali żadnych osobistych konsekwencji, uważając, że szukanie zadośćuczynienia u tego pokroju osobników byłoby poniżej ich godności. — Klub Radnych Miejskich P. P. S."

Schutzbund nie zrezygnował z walki!

BERLIN, 19. 2. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia, że wczoraj wieczorem w pobliżu Reumanhof patrol policyjny oraz patrol Heimwehry ostrzelane zostały z dahu jednego z domów. Mimo przeprowadzonej natychmiast rewizji nie udało się ująć sprawców strzelaniny.

Incydent ten zdaniem Biura Informacyjnego potwierdza rozpowszechnione wśród ludności wiedeńskiej przekonanie, iż wbrew twierdzeniom ze strony oficjalnej, Schutzbund zdecydowany jest kontynuować swą działalność przy pomocy zmienionych metod.

—o—

Skutki kompromitacji japońskiego ministra oświaty

PARYŻ, 19. 2. (PAT). Agencja Rengo donosi z Tokio, iż możliwe jest, że kompromitacja ministra oświaty Hatoyama może mieć poważne skutki polityczne, w szczególności może pociągnąć za sobą dymisję całego gabinetu.

Członkowie partji Minseito uważają dymisję ministra Hatoyama za pewną i spodziewają się, iż wraz z ministrem cały gabinet poda się do dymisji. Partja ta nie chce zgodzić się na dymisję tylko ministra oświaty i ewentualne objęcie jego teki przez premjera Saito.

W razie dymisji gabinetu partja Minseito nie przypuszcza, aby Saito otrzymał po nownie misję tworzenia rządu.

—o—

Odosobniony głos za dewaluacją franka

PARYŻ, 19. 2. (PAT). Deputowany Moutet z frakcji radykalnej wystosował do prezesa rady ministrów pismo, w którem domaga się,

aby za przykładem Anglji, Stanów Zjedn. i Japonji, rząd francuski zdewaluował franka o 16 proc. Miałoby to na celu umożliwienia prawidłowego rozwoju przemysłowi i handlowi eksportowemu.

Zarówno obecna sytuacja walutowa, jak i stanowisko kierowniczych czynników w państwie, które znalazło wielokrotnie wyraz w oficjalnych enuncjacjach, każą przypuszczać, że opinja dep. Moueta jest zupełnie odosobniona.

Zaszczytne wyróżnienie Sztekkera

ZURYCH, 19. 2. (PAT). Międzynar. Unja Zapaśnicza z siedzibą w Szwajcarji oficjalnie komunikuje, że mistrz świata, Polak, Teodor Sztekker, reprezentujący wysoką klasę zapaśnictwa, został mianowany przez Unję ekspertem dla spraw zapaśnictwa.

Wszystkie pogłoski o rzekomej dyskwalifikacji Sztekkera przez Związki zrzeszone w Unji, są niezgodne z prawdą.

Lindberg broni się

LONDYN, 19. 2. (PAT). Płk. Lindberg zaprzecza pogłoskom pochodzącym z Waszyngtonu, jakoby otrzymał w formie podarku akcje towarzystw lotniczych. Lindbergh stwierdza, że wszystkie otrzymane przez niego akcje były wymienione w kontrakcie, jaki zawarł z T-wem Panamerican Airways.

Informacje w tej sprawie Lindberg przekazał już komisji senatu, która prowadzi dochodzenia, dotyczące poczty lotniczej.

Targi londyńskie

LONDYN, 19. 2. (PAT). Dziś nastąpi w Londynie otwarcie XX brytyjskich targów przemysłowych. Otwarcie sekcji maszyn nastąpi w Birmingham. — Targi otwarte będą do 2 marca.

W wystawie bierze udział 1.500 wystawców. Tereny zajmowane przez wystawę zajmują powierzchnię 800 000 stóp kwadr. W roku ubiegłym zwiedziło targi 128.000 kupców angielskich i 10 tys. zagranicznych. W roku bieżącym spodziewana jest jeszcze większa frekwencja.

Na targi przybywa dziś z Polski specjalna delegacja przemysłowców z b. prez. m. Warszawy Piotrem Drzewieckim na czele.

Katastrofa kolejowa

RZYM, 19. 2. (PAT). Między stacjami Porto Vecchio a Populania wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie zderzyły się 2 pociągi.

16 osób poniosło śmierć, 11 jest po ranionych.

Straszny czyn nieletniego

(t.) W Łuczkach, pow. Kołomyja, 9-letni Stefan Koczyżuk przebił nożem w pierś 11-letniego Iwana Lutego. Luty zmarł po 45 minutach. Stało się to na tle sprzeczki o sanki w czasie sankowania się. Prokurator Sądu Okręgowego w Kołomyi zarządził pochowanie zwłok chłopca i pozostawienie młodocianego sprawcy na wolności.

—o—

Studenci krakowscy nie otrzymali stypendjów

Kraków, 20 lutego

Sprawa stypendjów akademickich z niewiadomych powodów została prawie zupełnie zaniedbana. Niedawno prasa doniosła, iż wreszcie wypłacono stypendja w Warszawie, a natomiast nie uczyniono tego w Krakowie, chociaż w przepisanym terminie, t. j. do 17 grudnia ub. r., zostały podania o przyznanie stypendjów zebrane i z odpowiednią adnotacją władz akademickich jeszcze 15. 12. 1933 przesłane do Warszawy.

Mimo to do dnia dzisiejszego niema żadnych odpowiedzi od ministra WR. i OP.

Sprawy podatkowe w Małopolsce Wschodniej

Lwów, 20 lutego.

(g.) Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła posiedzenie, na którem na podstawie referatu Biura Izby, przedstawiającego ogólne położenie gospodarcze okręgu Izby w r. 1933 — uchwaliła przedłożyć Izbom skarbowym I i II we Lwowie memorjał w sprawach gospodarczych. Chodzi o przedstawienie stosunków gospodarczych na terenie Małopolski wschodniej w roku ubiegłym w związku ze zbliżającym się erminem wymiaru podaku przemysłowego od obrotu.

Komisja wystąpiła z wnioskiem odbycia wspólnej konferencji delegatów Izb skarbowych z przedstawicielami Izby przemysłowo - handlowej, celem ustalenia stosunku wartości obrotów handlowych uzyskanych w ostatnich 2 latach.

Przymus szczepienia ospy

W Państwie Polskiem wszystkich mieszkańców obowiązuje przymusowe szczepienie ochronne przeciwko ospie, tak stanowi ustawa (Dz. Ust. Nr. 13 poz. 113).

Przymusowemu szczepieniu ochronnemu przeciwko ospie podlegają wszystkie dzieci nowonarodzone, przyczem szczepienie u nich dokonane być powinno przed upływem pierwszego roku życia. Wszystkie dzieci w 7-mym roku życia szczepione być winny powtórnie.

Szczepienie ochronne u dzieci, zwolnianych przez lekarza od szczepienia w drugim terminie, winno być odłożone do następnego etrminu szczepienia. Także podlegają przymusowemu szczepieniu wszystkie wogóle osoby, które wskutek jakichkolwiek przyczyn nie były jeszcze przeciw ospie zaszczepione lub nie przeszły powtórnego szczepienia przeciwko ospie. Szczepienie w terminach urzędowych odbywa się bezpłanie, jak również świadectwo o skutecznem przyjęciu się ospy wydaje się bez poboru jakichkolwiekbądź opłat.

Dzieci nieszczepionych niewolno przyjmować do szkół lub innych zakładów naukowych lub wychowawczych. przeszkadzanie poddaniu się innych osób szczepieniu lub namawianie ich do uchylenia się od szczepienia podlega karze.

Pozwolenia na broń

Pozwolenia na broń żołnierzom (oficerom i szeregowcom) w służbie czynnej i w stanie nieczynnym (rezerwie) wydają dowódcy pułku lub przełożeni równorzędni. Żołnierzom w stanie spoczynku (emerytom) — powiatowi komendanci uzupełnień. Rozporządzenie Min. Spraw Wojsk. ogłoszone w Dz. Ust. Nr. 13 poz. 106 zaznacza, że pozwolenia te, przez władze wojskowe wydawane nie mają określonego terminu trwania ich ważności.

Jeżeli broń ma być dopiero nabyta, władza wojskowa określa w pozwoleniu termin jej nabycia; w razie niedotrzymania tego terminu, pozwolenie na broń traci swą moc.

Żołnierz może zbyć broń palną posiadaną do użytku osobistego:

na rzecz osoby posiadającej pozwolenie na handel bronią, lub na rzecz osoby, wykazującej się pozwoleniem na daną broń i kartą uprawniającą do nabycia danej broni, albo na rzecz żołnierza, wykazującego się pozwoleniem, wydanem przez władzę wojskową.

Chłopi w uścisku hjen lichwiarskich

Pół Dźwinogrodu przed sądem

Lwów, 20 lutego.

(s) Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem, któremu przewodniczy p. r. Locher dziewięciodniowy proces, w którym jako oskarżyciel publiczny zasiada prok. Czemeryński.

Na ławie oskarżonych 19 osób, przeważnie mieszkańcy Dźwinogrodu. Na czele Mechel Parnes, totumfacki całego powiatu bóbreckiego. Wszystko... kupiec, pośrednik, adwokat, stręczyciel,.... typ „galicyjskiej pijawki“ naszych wsi i wiosek. A obok niego Nuchim Bleich, Berisz Alifanz, Simche Sterzer, Juda Parnes, Dawid Rap. Ta grupa stanowi jakoby całość. Ona nastawia, ona nadaje bieg sprawom, ona wybiera ofiarę, ona szacuje, ona urabia opinję, ona ocenia wartość kredytową, fałszuje weksle, nakłada lichwiarskie procenty, podjudza do procesów, namawia do fałszywych zeznań, rujnuje opornych. To kłębowisko pijawek, które zwaliły się na wieś małopolską i wyciskają z niej wszystkie soki i nie puszczą aż zniszczą do ostatniej nitki.

Na drugie ławie siedzą przeważnie ofiary tych pijawek i sępów a więc: Kuźma Zarycki, Katarzyna Romciw, Teodor Kit, Marja Danyłuk, Kseńka Zarycka, Józef Sobeńko, Olga Horbal, Iwan Kołodrub, Anna Steć, Piotr Kuźmak, Aftanaz Dybl, Marja Andruszko. Wszyscy wyznania grecko katolickiego, ongiś kilkunastomorgowi gospodarze i gospodynie, dziś nędzarze. Tak ich wyssały pająki a wreszcie sprowadziły na ławę oskarżonych.

Do rozprawy powołano 19 świadków między innymi adwokaci dr. Kormes, dr. Weiss, i dr. Singer.

Jako obrońcy pierwszej grupy występują adwokaci: dr. Bleich, dr. Sterzer i dr. Weitz, jako obrońca drugiej grupy staje adw. dr. Bilak.

Akt oskarżenia, którego odczytanie zajęło cały niemal dzień wczorajszy, obejmuje 48 stron pisma maszynowego. Co kilka zdań w akcie oskarżenia wybija się na czoło „weksel dolarowy“ in blanco, na który sobie pijawka wpisuje wyższą kwotę; procenty rozpaczliwe. Ot maleńki przykładzik. Za 300 dolarów na rok 200 dol. procentu, i jeszcze ponadto zabezpieczenie na gruncie wartości 1000 dol., szachrajstwa na opłatach należytości skarbowych, podrabianie dokumentów, przedkładanie tychże przed sądem, jako dokumenty autentyczne, usuwanie przedmiotów z przed dyspozycji sądów, fałszowanie kontraktów, urabianie procesów spadkowych, grożenie świadkom, wyprawianie niesfornych do Ameryki.... oto zaledwie część tych win, które wylicza akt oskarżenia.

Cała nagość tej roli pijawek na wsi małopolskiej wyjdzie na rozprawie i będzie przyczynkiem do wyjaśnienia pewnych zjawisk, które dziś nurtują społeczeństwo polskie i ruskie.

Bestjalski napad

(t) Donoszą nam z Drohobycza: W ub. niedzielę wieczorem 19-letni Michał Hryńków z Letni (pow. Drohobycz), w towarzystwie 31-letniego Michała Makara wracał z przedstawienia ruskiego. Na drodze napadli na nich niejaki Lachowicz i Stefan Trewel **bijąc ich niemiłosiernie laskami**. Najgorzej wyszedł na tem Makar, który **został laską tak silnie ugodzony w głowę, że doznał pęknięcia czaszki, aż mózg wypłynął nazewnątrz.** Odwieziono go do szpitala w Drohobyczu **lecz niema nadziei utrzymania go przy życiu.** Sprawcy krwawego napadu zostali osadzeni w więzieniu sądowem w Medenicach.

Powodem napadu były porachunki osobiste.

—o—

„Familja” przestępców przed sądem

Kraków, 20 lutego

W dniu wczorajszym rozpoczęła się rozprawa przed sądem przysięgłych przeciwko znanemu przestępcy Siwkowi, który dokonał szeregu napadów, a ostatnio odebrał posterunkowemu PP rewolwer. Na ławie oskarżonych znaleźli się również Antoni, Franciszek, Stanisław i Aniela Siwkowie, którzy ukrywali skradzione przez oskarżonego rzeczy. Przewodniczył rozprawie s. o. Ostręga, wotowali s. o. Solecki i Popilewicz, oskarżał prok. dr. Szewczyk, bronili adwokaci dr. Milan Markowicz i dr. Datner oraz dr. Aschenbrenner. Powództwo cywilne wnosił dr. Kruh.

—o—

Cybulski stanie przed sądem doraźnym

Lwów, 20 lutego.

(t) Władze prokuratorskie **zadecydowały - jak się dowiadujemy - o postawieniu potwornego mordercy z ul. św. Zofji, Hieronima Cybulskiego przed sądem doraźnym. Postanowienie to nastąpiło po przestudjowaniu orzeczeń biegłych psychiatrów,** którzy przez 10 dni badali Cybulskiego na okoliczność jego stanu umysłowego. Wczoraj wiceprokurator dr. Mostowski wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko Cybulskiemu.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia ewentualnie w przyszły poniedziałek. Trybunałowi doraźnemu przewodniczyć będzie r. Medyński. Cybulski dotychczas niema obrońcy.

Bronić go będzie zapewne obrońca z urzędu.

Dwaj prawnicy skazani za obrazę sądu

Lwów, 20 lutego.

(s) Przed trybunałem, któremu przewodniczył p. r. Tertil stanęli dwaj bracia: adwokat dr. Włodzimierz Musowicz z Zabłotowa i Stefan Musowicz prawnik Pierwszy oskarżony został o to, że do prezydjum sądu okręgowego w Złoczowie wniósł pismo, obwiniające sędziego śledczego dr. Juljusza Golczewskiego, obecnego wiceprokuratora S. A. we Lwowie o zmyśloną zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Ponadto obaj bracia oskarżeni zostali, o to, że w apelacji wniesionej do sądu powiatowego w Złoczowie znieważyli sąd okręgowy w Złoczowie. Karta karna adw. Musowicza okazała się nader barwna, gdyż ma on za sobą kilka kar przeważnie za obrazę.

Po przeprowadzonej rozprawie i przemówieniu prok. Cygana jakoteż obrońcy adw. dr. Maritczaka sąd skazał: adw. dr. Włodzimierza Musowicza na 1 rok aresztu z zamianą w drodze amnestji na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na lat 5, zaś oskarżonego Stefana Musowicza na 4 miesiące więzienia z zastosowaniem amnestji.

„Koło szczęścia“ pod kluczem

Lwów, 20 lutego.

(t) Na terenie całego prawie Lwowa a zwłaszcza w parkach miejskich grasowali od dłuższego czasu jacyś osobnicy, **którzy wciągali naiwnych w niedozwoloną grę hazardową przy pomocy tzw. „koła szczęścia“.**

W dniu wczorajszym policja urządziła generalne polowanie na oszustów i zlikwidowała kilka takich „kasyn gry“, przyczem aresztowano J. Bicka (Szpitalna 1), B. Wanka (pod Dębem 13) i wielu innych.

—o—

Rabusie przed sądem

Tarnów 19 lutego.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Błachańcowi i Janowi Dyjakowi, z Radgoszczy i Dulczy Wielkiej, oskarżonym o zbrodnię rabunku, dokonaną w sierpniu ub. r. na Szyji Mechowiczu i towarzyszach. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał każdego z oskarżonych na dwa lata więzienia.

—o—

Dowody tożsamości koni

Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do wszystkich sądów okólnik, stwierdzający, że niektórzy komornicy, przy zajęciu w drodze egzekucji koni odbierają od właścicieli dowód tożsamości zajętego konia lub też, że sprzedając zajęte konie na licytacji, nie wręczają nabywcom wspomnianych dowodów tożsamości.

Ponieważ dowód tożsamości konia jest dokumentem ściśle związanym z danym koniem i musi znajdować się stale w rękach posiadacza konia, przeto ministerstwo sprawiedliwości poleca, aby komornicy pozostawiali dowody tożsamości koni u właścicieli (posiadaczy), dopóki koń zostaje w ich posiadaniu, chociażby był egzekucyjnie zajęty, a dopiero po sprzedaży licytacyjnej wręczali te dowody nabywcom koni.

—o—

Sąd stanisławowski we Lwowie

Lwów, 20 lutego.

(s) **Dziś rozpoczyna się przed stanisławowskim** trybunałem karnym, któremu przewodniczy radca Chmielewski 7-dniowa rozprawa przeciw oskarżonym dr. Janowi Kańskiemu b. dyr. Banku Rolnego we Lwowie, panom Adamowi Riessowi, Romualdowi Jurkiewiczowi i tow. oskarżonym o nadużycia. Część rozprawy odbyła się w Stanisławowie, zaś ze względu na świadków, których większa ilość mieszka we Lwowie, sąd przeniósł się do Lwowa i prowadził będzie rozprawę w 4 sali przy ul. Batorego.

Oskarżać będzie prok. Matkowski.

Akt oskarżenia obejmuje 25 stron pisma maszynowego.

W części pierwszej rozprawy w Stanisławowie kilku oskarżonych skazanych zostało na większe kary i apelacja ich znajdzie się już w dniach najbliższych we Lwowie.

Przy zamkniętych drzwiach

Grajek i zwyrodnialec

Lwów, 20 lutego.

(s) Wczoraj przed trybunałem, któremu przewodniczył p. r. Tertil stawało po kolei przy drzwiach zamkniętych dwu zwyrodnialców a to grajek podwórzowy Otto Richter, którego sprawę o gwałt na nieletniej dziewczynce Sefanji Bugijemskiej odroczono przed kilku tygodniami. Wczoraj Richter skazany został na jeden rok więzienia. Oskarżał prok. Cygan bronił adw. dr. Akser. Bezpośrednio po tej sprawie i przed tym samym trybunałem toczyła się rozprawa przeciw obciążonemu patologicznie Mikołajowi Baczyńskiemu na tle koprolagji w zastosowaniu do dziesiecioletniej Marji Szyk. Po opinji znawcy sądowego dr. Mańkowskiego, który ocenił patologiczny stan oskarżonego sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Przed sąd doraźny

Tarnów, 19 lutego.

Kasprzyk Jan i towarzysze, którzy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie dr. Krukara z bronią w ręku staną przed sądem doraźnym.

—:o:—

Kronika nowotarska

Odprawa S.M.P. W dniu 16 i 17 bm. odbyła się odprawa okręgowa S.M.P. pod kierownictwem sekretarza Gen. S.M.P. X. Stanisława Pankiewicza z Krakowa.

Włamanie. W nocy z 16 na 17 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu spożywczego p. Marszałkowej (Góralowej) w Nowy Targu przy ul. św. Anny i zabrali większą ilość towarów spożywczych i wyrobów tytoniowych, wyrządzając wyrządzając wymienionej szkody na kilkaset złotych. Zobaczymy, czy sprawcy zostaną wykryci, gdyż Policja obarczona jest i przeciążona pracą natury politycznej.

Kradzież Onegdaj w nocy nieznani sprawcy okradli p. Gołębiowskiego Andrzeja z ul. Ogrodowej, zabierając wymienionemu ptactwo domowe i słoninę. Sprawców dotąd nie wykryto.

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 20 lutego

Bank Polski płacił dziś za dolara 5.3[illegible] W obrotach prywatnych płacono 5.35 do 5.38. Markę niemiecką notowano po kursie [illegible].08.5 do 2.09. Bank Polski płacił 2.08

Giełda zbożowa

Kraków, 13 lutego

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand	22.25	22.50
Pszenica biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21.50
Żyto dworskie stand.	14.40	14.50
Żyto targowe stand.	14.25	14.40
Owies dworski stand.	12.—	12.50
Owies targowy	11.40	11.55
Jęczmień browar. dworski	14.50	[illegible]
Jęczmień targowy	14.40	[illegible]
Kukurudza krajowa	21.—	[illegible]
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	7.—	7.50
Siano średnie	6.—	6.50
Siano kwaśne	4.50	5.00
Koniczyna pastewna	7.50	8.50
Mak niebieski z workiem	48.—	50.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30
Otręby żytnie	9.20	9.50
Otręby pszenne	9.75	9.[illegible]

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 19. II 1934

3 proc. poż. budowlana	41·5
4 proc. poż. inwestycyjna	108
4 proc. poż. inwest. seryjna	112·5
5 proc. poż. konwersyjna	57·5
5 proc. poż. kolejowa	55
6 proc. poż. dolarowa	67
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	56·88
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·00	Paryż	34·90·5
Holandja	357·00	Praga	22·06
Londyn	27·45	Szwajcarja	171·40
N. Jork	5·35·0	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·36	Berlin	209·85

Giełdy zagraniczne

Londyn. 19 II.

N. Jork	5.10·13	Zurych	15·98·5
Paryż	79·34	Praga	120·5
Berlin	13·04	Budapeszt	24·50
Amsterdam	767·5	Bukareszt	512·0
Bruksela	22·10·5	Wiedeń	28·62
Rzym	58·78—	Warszawa	27·25

Zurych, 19 II

Paryż	20.37.5	Wiedeń	73·33
Londyn	15·95·0	Praga	15·27·0
N. Jork	3·12·75	Warszawa	58·30
Bruksela	72·08·5	Budapeszt	
Rzym	27·20·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	8·50·0	Buenos Aires	
Berlin	122·30		

Paryż. 19 II.

Londyn	78·40	Praga	75.10
N. Jork	15.34	Bukareszt	15·15
Bruksela	354	Wiedeń	
Rzym	133·55	Berlin	.6·00 —
Zurych	491·—	Warszawa	
Amsterdam	1021·75		

Akcje.

Bank Polski — —

DAJ GROSZ NA LOPP.

Kraków ku czci Piusa XI

Kraków, 19 lutego.

W ub. niedzielę w Złotej Sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademja z okazji 12-lecia wstąpienia na tron papieski Piusa XI. Na uroczystość tę przybyli: ks. metropolita Sapieha, ks. biskup Rospond, ks. infułat Slepicki, ks. infułat Kulinowski, ks. prałat Skoczyński, rektor semin. duchownego krakowskiego ks. prałat Hanuszek, rek. semin. duchow. śląskiego ks. prałat Maśliński, imieniem wojewody krakowskiego radca Żółkiewicz, imieniem prezydjum miasta wiceprez. Klimecki, imieniem Izby Skarbowej radca Święcicki. Liczne poczty sztandarowe i tłumy publiczności wypełniły salę po brzegi.

Akademja rozpoczęła się pieśnią „Tu es Petrus“ ks. M. Hallera wykonaną przez Chór Cecyljański pod kierownictwem prof. J. Nowaka. Następnie w krótkiem lecz treściwem przemówieniu prezes dek. rady Akcji Kat. dyr. Gawroński złożył hołd papieżowi Piusowi XI. Na zakończenie swojego przemówienia prelegent wzniósł trzykrotnie okrzyk na cześć Ojca św.

Zkolei wygłosiła referat dr. E. Estreicherówna pt. „Życie wewnętrzne w rodzinie“. Po tem przemówieniu Chór Cecyljański wykonał dwie pieśni Gomułki: „Psalm V“ i „Chwalcie Pana“.

Na zakończenie znany działacz katolicki Jan Lubowiecki wygłosił przemówienie na temat „Rodzina chrześcijańska źródłem sił narodu i państwa“.

Uroczytość zakończyło Nowowiejskiego „Ufajcie“ w wykonaniu Chóru Cecyljańskiego i chóralne odśpiewane przez zebranych „Boże coś Polskę“.

Aresztowanie prezesa
Stronnictwa Narodowego w Skawinie

Kraków, 19 lutego.

W niedzielę o godz. 5 popoł. na dworcu w Skawinie organa P.P. aresztowały wysiadającego z pociągu Krakowskiego Karola Jaskółę, prezesa Stronnictwa Narodowego w Korabnikach pod Skawiną. Karol Jaskóła wracał z Krakowa, gdzie odbywał się zjazd prezesów i delegatów Kół Stronnictwa Narodowego w powiecie krakowskim. Aresztowanego zwolniono o godz. 10 wieczór.

W związku z powrotem Karola Jaskóły z Krakowa nie tylko dworzec kolejowy w Skawinie obstawiony był przez organa P. P., ale także jego mieszkanie w Korabnikach, w którem przez cały dzień przebywało kilku policjantów, notując wszystkich przybywających do mieszkania Jaskóły, a następnie usuwając ich z niego.

Strajkujący pobili dwóch robotników

Kraków, 19 lutego.

W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych strajkujący robotnicy na Zabłociu w Krakowie zaatakowali 2-ch robotników z Częstochowy, a to Krafta Romana, lat 32 i Stochla Stanisława, lat 21, wskutek czego pierwszy doznał rany kłutej, przedramienia, a drugi rany tłuczonej w okolicy ciemieniowej. Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego po opatrzeniu rannych odwiózł do Szpitala św. Łazarza.

DAJ GROSZ NA LOPP.

CO DZIEŃ NIESIE?

20 LUTEGO Wsch. sł. 6 g. 28 m. Zach. sł. 16 g. 49 m.	Wtorek Leona (Sroda :Eleonory)

Rozkład lotów
ważny do 28. II. 1934.

LWÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedziele)

| o. 9.00 Lwów ▲ p. 14.05
▼ p. 11.20 Warszawa | o. 11.45

Odjazd autobusu we Lwowie z przed biura PLL. „LOT“ plac Marjacki 5 godz. 8.30 — Odjazd autobusu w Warszawie. Hotel Polonia, Al Jerozolimskie 39, godz. 11,50.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **18.07** 23.30

Do Poznania: 5.30 **8.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **8.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Dallet Zofja Sarego 4, (tel. 105-20), dr. Gettlich Adam Straszewskiego 24 (tel. 111-88), dr Landau Zygmunt Zyblikiewicza 19 (tel. 112-83), dr. Kleczek Stanisław Szlak 6.

Dyżury nocne aptek w Krakowie: Apteka pod Złotym Tygrysem Szczepańska 1. Apteka pod Aniołem Stróżem Kościuszki 18. Apteka pod Temidą Długa 66. Apteka pod Barankiem Mikołajska 4. Apteka Niebieska Starowiślna 77. **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą Kalwaryjska 27.

—o—

REPERTUAR
TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 20. 2. „Ach, ten stary warjat!“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc“ (Ivan Możżuchin).

BAGATELA: „Buster Keaton jako profesor w kabarecie“.

APOLLO: „Piękny jest świat“ (Maurice Chevalier i Jacqueline France).

ATLANTIC: „Pieśń nad pieśniami“ (Marlena Dietriech).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Szalone serca“.

PROMIEŃ: „Mężczyźni w jej życiu“ (Joan Crawford) i „Noce paryskie“.

SŁONKO: „Licytacje miłości“

SZTUKA: „Tancerki z Buenos-Aires“ (Dita Parlo).

ŚWIT: „Demon złota“.

UCIECHA: „Papryka“ (Irena de Zilahy i Rene Lefebvre).

WANDA: „Parada rezerwistów“ (T. Mankiewiczówna, A. Dymsza, W. Walter).

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego. Dziś we wtorek powtórzenie komedji St. Kiedrzyńskiego „Ach, ten stary warjat“ z gościnnym występem Antoniego Fertnera.

„Romantycy: St. Niewiadomski“ Czwarty odczyt z cyklu „Polska pieśń artystyczna“ wygłosi prof. St. Bursa w Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych, (ul. Sławkowska 6, I p.) oraz we wtorek 20 bm. o godz. 7.45 wieczorem. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Inauguracja zebrań naukowych Towarzystwa Miłośników Krakowa oraz hołd pamięci dyr. Adama Chmiela. Dziś w poniedziałek odbędzie się w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńska 9), inauguracyjne zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Historji i Zabytków Krakowa. W programie 1) słowo powitalne, prezesa dra J. Muczkowskiego, 2) hołd pamięci i zasługom dyr Adama Chmiela, (dr. J. Muczkowski i dr. Marjan Friedberg), 3) odczyt dra J. Dobrzyckiego pt. „Sylwetka krakowskiego uczonego i filantropa XVIII. w.„ 4) pokaz rysunków M. Stachowicz (omówi dr. J. Dobrzycki) 5) dyskusja i wolne wnioski. Wstęp bezpłatny i wolny dla wszystkich. Początek o godz. 6.30 popoł.

Wieczór Poezji Francuskiej w przekładach Wiesława Goreckiego, w recytacji Janiny Rzepińskiej i Alfreda Woycickiego urządza Zawodowy Związek Literatów Polskich w Krakowie w środę 21 bm. o godz. 7.30 wieczór w Kolegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39). Wstęp 1 zł, akademicki 50 groszy.

KOMUNIKATY

„Cuda Jezusa Chrystusa“ w świetle krytyki historyczno - filozoficznej“. Pod powyższym tytułem wygłosi ks. dr. Józef Kaczmarczyk, prof. U. J. odczyt w środę 21 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kopernika U. J. Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 20 gr. Dochód ze wstępów przeznaczony na cele młodzieży akademickiej.

„Konkretne formy autorytetu kościelnego“. Pod powyższym tytułem ks. dr. Władysław Grzelak prof. U. J. wygłosi w cyklu wykładów religijnych dla inteligencji odczyt we czwartek 22 bm. o godzinie 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18. II. p.) Wstęp wolny.

Walne Zebranie Krakowskiego Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji odbędzie się we wtorek 20 bm. o g. 7 wieczorem w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64). Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności w 1933 r. i wybór nowego Zarządu. Obrady poprzedzi odczyt R. Hajnosa pt. „Nauczyciel geografji wobec nowych pprogramów.“

Posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej Kliniki Lekarskiej U. J. (Kopernika 15) wspólnie z Krakowskiem Kołem Towarzystwa Internistów Polskich. Porządek dzienny: 1) pokaz aparatu do zbiorowego osłuchiwania chorych, 2) pokazy chorych z Kliniki Lekarskiej U. J. odczyt prymarjusza dra Wiktora Bincera (Cieszyn) pt. „Odczyn Takata — Ara, jako próba czynnościowa wątroby na podstawie materjału Kliniki Lekarskiej U J.)

Djablik drukarski. W ostatnim dodatku literacko-naukowym „kliszka“ w artykule prof. Jana Gwalberta Pawlikowskiego pt. „Ustawy o Ochronie Przyrody“ pod kliszą przedstawiającą szczyt tatrzański Rysy, wydrukowano mylnie „Rysy, najwyższy szczyt tatrzański“, zamiast „Rysy, jeden z najwyższych i najpiękniejszych szczytów tatrzańskich“.

„Walka polityczna Łużyc w dobie powojennej“. Pod powyższym tytułem Paweł Nowotny, serb łużycki, wygłosi odczyt w języku polskim dziś we wtorek o godz. 7 wieczór w sali wykładowej przy ul. Gołebiej 20 I. p.

„Tatry Parkiem Narodowym czy Rezerwatem Turystycznym“. We czwartek 22 bm. o godz 7 wieczór w sali Kopernika U. J. staraniem Koła Przyrodników S. U. J. odbędzie się wieczór dyskusyjny pod powyższym tytułem Referaty wygłoszą Pautsch Fryderyk, Marchlewski Jan, dr. Śnieszko Stanisław, dr. Leszczycki Stanisław. Nadto przewidziany udział w dyskusji prof. Szafera i prof. Goetla. Impreza ta, która nie wątpliwie wznieci duże zainteresowanie, będzie doskonałą sposobnością dla szerszej publiczności do wypowiedzenia się w tej tak doniosłej i aktualnej obecnie sprawie.

Posiedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej odbędzie się we czwartek 22 bm. o godz. 7.15 wiecz. w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej (ul. Batorego 3. III p.) na którem wygłosi referat dr. Br. Braun pt. „Transfuzja krwi jako zabieg internistyczny“ (z pokazem aparat.) Goście (lekarze) mile widziani.

Małopolski Związek Mleczarski komunikuje, że ceny masła podniosły się: detaliczna sprzedaż 3.60 zł, w hurcie 3.40 zł. Tendencja mocna. Ceny sera również uległy zwyżce: ser trapistów (hurt.) 1.90 zł, ser edamski (hurt.) 2.20 zł, inne bez zmian. Ceny jaj natomiast zdradzają tendencję zniżkową.

Kurs badania mięsa na obecność włośni. W myśl obwieszczenia wojewody krakowskiego rozpocznie się dnia 15-go marca br. o godz. 8 dwutygodniowy kurs badania mięsa wieprzowego na obecność włośni w tutejszej Rzeźni Miejskiej. Kandydaci (tki) do kursu winni do 5. III br. wnieść podanie na ręce kierownika kursu, wicedyrektora rzeźni miejskiej dra. Z. Finika. Do podania dołączyć należy metrykę, — świadectwo zdrowia, własnoręcznie napisany życiorys oraz zaświadczenie właściwej władzy samorządowej, zapewniające, że uczestnik kursu po uzyskaniu zaświadczenia uzdolnienia będzie zatrudniony w charakterze trychinoskopisty (stki) z podaniem nazwy miejscowości i instytucji zatrudniającej. Koszta szkolenia w wysokości 30 zł. należy złożyć do rąk kierownika kursu w dniu zgłoszenia się na kurs, koszta egzaminu w wysokości 10 zł. do rąk przewodniczącego komisji egzaminacyjnej w dniu egzaminu tj. 13. IV. br. o godz. 8 rano. Podanie i załączniki mają być należycie ostemplowane.

Dzierżawa ogródków działkowych. Zarząd m. Krakowa przystępuje do wydzierżawienia ogródków działkowych w różnych dzielnicach miasta. Każda działka obejmuje 300 — 400 mtr. kwad. Czynsz dzierżawy wynosi 1 — 4 gr. za 1 mtr. kwadr. Dotychczas zajmujący działki i bezrobotni mają pierwszeństwo. Reflektujący winni się zgłosić celem zawarcia formalnej umowy dzierżawy w terminie dni 14-tu do Wydziału Opieki Społecznej Ratusz II. p. drzwi nr. 4. w godzinach od 11 — 13. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Natrętne żebractwo młodocianych. Od dłuższego czasu rozpowszechniło się na ulicach i placach naszego miasta żebractwo uprawiane przez młodocianych w sposób zawodowy. Dla wzbudzenia litości klękają oni lub siedzą obnażeni na chodnikach i wyłudzają w ten sposób datki, które natychmiast zużywają na słodycze, papierosy, kino itp. Z powodu braku karnych zakładów poprawczych organa policyjne i miejskie umieszczają przytrzymanych w tut. zakładach wychowawczych, skąd natychmiast zbiegają. Dla uwolnienia miasta od tej plagi żebraków pochodzących przeważnie z innych miast i powiatów, wskazanem jest, aby publiczność nietylko nie dawała im jałmużny, lecz przeciwnie oddawała natychmiast w ręce organów Policji Państwowej, albowiem żebractwo uliczne w rzeczywistości niema nic wspólnego z prawdziwą nędzą i niedostatkiem, lecz jest tylko wyzyskiwaniem nieświadomości ofiarnej publiczności.

Posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się we środę 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali wykładowej kliniki lekarskiej U. J. (Kopernika 15) wspólnie z Krakowskiem Kołem Towarzystwa Internistów Polskich. Porządek dzienny: 1) Pokaz aparatu do zbiorowego osłuchania chorych; 2) Pokaz chorych z kliniki lekarskiej. 3) Odczyt prymarjusza dra Wiktora Bincera (Cieszyn) pod tytułem „Odczyn Takata - Ara, jako próba czynnościowa wątroby“ (Na podstawie materjału kliniki lekarskiej U. J.)

Walne Zebranie Krakowskiego Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji odbędzie się dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. w Instytucie Geograficznym (ul. Grodzka 64). Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności w roku 1933 i wybór nawego zarządu. Obrady poprzedzi odczyt p. R. Hajnosa ppt. „Nauczyciel geografji wobec nowych programow.“

ZDARZENIA I WYPADKI

Kraków, 20 lutego.

Nagły skon w tramwaju. W tramwaju linji „5“ zmarł nagle J. Kutyba, lat 60, emerytowany urzędnik magistratu. Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła skutkiem ataku sercowego.

Zderzenie. M. Dziedzic zamieszkały w Woli Duchackiej 73, jadąc ul. Florjańską w kierunku rynku, został najechany przez samochód prowadzony przez szofera St. Mokrzyckiego. Skutkiem zderzenia auto M. Dziedzica zostało dość silnie uszkodzone. Stratę oblicza poszkodowany na około 200 zł.

Wydalił się z domu. Anna Zmarzła zam. przy ul. Morsztynowskiej 4 doniosła policji, iż w dniu 16 bm. wyszedł z domu do szkoły o godz. 7.30 rano jej wnuk Wacław Siostrzonek, lat 10, uczeń szkoły powszechnej i dotychczas do domu nie wrócił. Jak stwierdzono, w dniu tym zaginiony w szkole nie był. Policja czyni poszukiwania.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek, 20 lutego 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy 11.50 Wiadomości bieżące 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05 Koncert z Warszawy. 15.25—16.55 Transmisje z Warszawy. 16.55 Płyty gramofonowe. 17.10 Recital z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—18.20 Trans. z Warszawy. 18.35 Płyty gramofonowe: z dramatów muzycznych R. Wagnera. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47 Trans. z Warszawy. 20.02 Opera z Poznania. W przerwie ok. 21.25 Kwadrans literacki z Warszawy. 22.40—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 20. 2. g. 19.30 „Człowiek, który był Czwartkiem“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 20. 2. g. 19.30 „Rodzina“

REPERTNAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ

Środa 21 lutego. V. Koncert Symfoniczny pod Dyrekcją Dr. Adama Sołtysa Solista: Mieczysław Münz (fortepian).

Czechosłowacja a wypadki austrjackie

Prasa czechosłowacka o zdarzeniach w Austrji. — Oświadczenie wiceministra spraw zagranicznych Dr. Krofty w komisji zagranicznej sejmu

PRAGA, 19. 2. (Centropress) Demokratyczna prasa czechosłowacka w tych dniach dużo poświęca uwagi wypadkom austrjackim, zajmując stanowisko objektywne, aczkolwiek powszechnie wyraża się sympatje dla walczących robotników austrjackich. Nie mniej wszystkie pisma zgodnie zaznaczają, że

sytuacja jest poważna, i że czas najwyższy, aby ostateczny głos w kwestji austrjackiej zabrały mocarstwa.

„Lidove Noviny" odzwierdciadlające opinję kół zbliżonych do rządu, w piątkowym artykule wstępnym piszą: „Jesteśmy przed alernatywą: Albo mocarstwa, którym zależy na tem, aby Austrja zachowała swą samodzielność zdecydują się na stanowczy krok, albo w krótkim czasie w Austrji zapanuje niepodzielnie swastyka. Narodowi socjaliści do tego czasu zachowują się wstrzemięźliwie, ba nawet biernie. Dlaczego? Cieszą się z tego, że w Austrji druzgotana jest jedyna siła, która byłaby w stanie przeciwstawić się naporowi hitleryzmu. **Mają nadzieję, że mocarstwa nie dojdą do porozumienia i że nie zdecydują się na interwencję. Są przekonani, że Austrja sama wpadnie w ich objęcia.** Trzeba przypomnieć, że rząd Dollfussa nigdy nie zdecydował się wystąpić stanowczo wobec narodowych-socjalistów. Z większą odwagą rząd austrjacki ruszył przeciwko socjalistom i nie zwracał uwagi na demokratyczne elementy w partji chrześcijańsko - społecznej. **Paktowało się z Heimwehrą, aczkolwiek ta z drugiej strony paktowała z hitlerowcami. Wiadomo też, że**

poufnie czynione były próby porozumienia się oficjalnego Wiednia z Berlinem. Czy w takich warunkach hitlerowcy nie mogą podnosić głowy? Pomimo to jednak ich nadzieje są przedwczesne. Mogą być uniemożliwione, ale tylko w tym wypadku, jeżeli mocarstwa zabiorą głos. **Muszą jednak postępować bez zwłoki".**

Włochom — piszą „Lidove Noviny" — nie może być obojętnem, jak układać się będą stosunki. W Rzymie już przed wybuchem krwawego powstania zauważyli, **że Dollfuss nie jest człowiekiem energicznym, którby mógł przeciwstawić się niebezpieczeństwu niemieckiemu.** Słabość rządu austrjackiego jest obecnie wyraźna, a we Wiedniu konieczny jest rząd silny i zaufania godny. Tylko na taki rząd może Rzym liczyć. Po doświadczeniach ostatnich dni sytuacja kształtuje się w ten sposób, że **możliwem jest porozumienie pomiędzy Włochami a Francją w kwestji austrjackiej.** Takie porozumienie jest warunkiem, aby akcja mocarstw odniosła pożądany skutek. Nie wystarczy zgodnie wyrazić, że austrjacka niepodległość ma być zachowana. Chodzi o gwarancje, że niepodległość Austrji musi być respektowana. Pod tym względem dużo też zależy od Anglji".

Stanowisko oficjalnej polityki zagranicznej Czechosłowacji w kwestji austrjackiej wyraził zastępca ministra spraw zagranicznych Dr. Krofta, który na komisji zagranicznej parlamentu czechosłowackiego podkreślił z naciskiem, że **Czechosłowacja nie chce mieszać się do wewnętrznych spraw Austrji, że jednakowoż protestowałaby Czechosłowacja i domagała się interwencji, gdyby którekolwiek inne państwo przekroczyło granice lub wmieszało się do stosunków austrjackich.** Zwrócił też uwagę, że stosunki w Austrji może nie uspokoją się, dokąd nie będą interwenjowały miarodajne czynniki zagraniczne. Minister Dr. Krofta zaznaczył również, że Austrja nie mogłaby zwrócić się o ochronę tylko do jednego państwa, a natomiast musiałaby żądać interwencji wszystkich państw. **Czechosłowacja sama w każdym razie interwenjować nie będzie a postępować będzie równolegle z mocarstwami, które mogą być pewne, że znajdą poparcie w Czechosłowacji.** Od mocarstw obecnie zależy, czy niepodległość Austrji zostanie zachowana, od tego zaś zależy, czy zachowany będzie pokój w Europie.

Takie jest oficjalne stanowisko rządu czechosłowackiego wobec wypadków austrjackich. Gdyby Austrja stała się hitlerowską, czyli gdy uległa pangermanizmowi Trzeciej Rzeszy, niewątpliwie sytuacja jaka potem by się wytworzyła doprowadziłaby do katastrofy wojennej. Głos mają obecnie mocarstwa.

Za 2.500 złotych naokoło świata

Światowy kryzys gospodarczy wywarł ujemny wpływ między innemi również na komunikację okrętową. Nie tak dawno krążyły w prasie europejskiej ilustracje, przedstawiające porty angielskie i francuskie, przepełnione bezczynnie stojącemi okrętami towarowemi. Wiele poważnych firm transportowych musiało ogłosić bankructwo, a te, które pozostały, z trudem unikają likwidacji. Jeszcze większy kryzys przeżywają w ostatnich latach pasażerskie linje okrętowe

Skończyły się dawno te czasy, gdy podróżni wykupywali wszystkie miejsca w pierwszej klasie i gdy apartamenta i salony luksusowych okrętów rozbrzmiewały echem beztroskiej zabawy w czasie podróży.

Szczególnie przytem uwzględnić należy linje okrętowe obsługujące przestrzenie Oceanu Spokojnego. Jeszcze przed kilku laty wycieczki jedno czy kilkutygodniowe bogatych Amerykanów na wyspy morza południowego, do Australji, Filipin, Japonji lub Chin, były zwykłą rozrywką. Pozatem amerykańskie i japońskie biura podróży organizowały wycieczki („around the world") dokoła świata, cieszące się nadzwyczajnem powodzeniem.

W r. 1931 za tysiąc dziesięć dolarów, a w r. 1932 za 670 dolarów można było objechać świat, zwiedzając miejscowości, zasługujące na uwagę „globtrottera". Od r. 1932 zaczęła się zmniejszać liczba podróżnych. To też towarzystwa okrętowe, rozporządzające olbrzymim kapitałem, starały się uprzyjemnić swoim klientom podróż morską. Podróżny korzystał z komforu, jaki można znaleźć tylko w luksusowych hotelach. Bilet pierwszej klasy wprowadzał do apartamentów, bawialni dla dzieci, basenów, kortów tennisowych, sal gimnastycznych, bibljotek, i zapewniał korzystanie z pierwszorzędnej kuchni podczas podróży morskiej. Na wielkich okrętach japońskich, jak „Asama Maru" i „Chichibu Maru", zaprowadzono nawet krótkofalowe stacje radjowe i uruchomiono kinoteatry. Niestety i te środki zawiodły. Liczba pasażerów topniała w dalszym ciągu. Postanowiono więc ostatecznie uciec się do starego sposobu: obniżyć do minimum ceny.

Na konferencji odbytej w ub. miesiącu w Tokio, w której wzięli udział przedstawiciele towarzystw okrętowych, oraz biur podróży: amerykańskich i japońskich obliczono, że ceny biletów naokoło świata można obniżyć do 422 dolarów. Są to bilety turystyczne, które jednak zapewniają podróżującemu wszelkie wygody. Cała trasa, wynosząca z Nowego Yorku, jako miejsca wyjazdu, 23.961 mil ang. (mila ang. wynosi przeszło 1.523 metr.), biegnie tak jak poprzednio do San Francisco (z N. Yorku 3.211 mil), Jokohamy (5.499 mil), Londynu przez Suez (12.160 mil) i z Southampton do Nowego Yorku 3.091 mil. Pasażer, wysiadający na ląd, ma zapewnione przejazdy autokarami, pobyt w hotelach, opłaty widowiskowe i udogodnienia paszportowe. Organizatorzy wycieczek „around the world" przypuszczają, że zniżka ta ożywi znowu ruch na linjach okrętowych. Rzeczywiście podróż dokoła świata za cenę 2.500 złotych może niejednego zachęcić. Tylko wielu musi się poważnie nad jednem zagadnieniem zastanowić: skąd wziąć 2.500 złotych?

K-k.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Ach, ten stary warjat!"

Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Występ gościnny Antoniego Fertnera

Kraków, 20 lutego.

„Ten stary warjat" — jakiś mitycznieladа bigosu przekazując popołowie swój miljonowy majątek pozostałej po niej fertycznej wdówce i — jako ekspijację za rozbite jej małżeństwo z przed 12 lat z sympatycznym dla niej wówczas Kajtusiem — temuż Kajtusiowi pod warunkiem [illegible], że się pobiorą i że w życiu ich nie okaże się żadna „nieuczciwość" czy to małżeńska czy inna. W przeciwnym razie strona, [illegible] którejby udowodniono taki brzydki czyn traci swą połowę odziedziczonego majątku na rzecz strony drugiej. — Ale wdówce Laurze nie podoba się takie postanowienie testamentu, bo w międzyczasie zdołała zakochać się w znacznie młodszym od siebie Kaziu, młodzieńcu jakiegoś nieznanego pochodzenia, o manierach trochę wielkopańskich trochę hochsztaplera. I Kazio ją niby kocha ale więcej niż miłość uśmiecha mu się luksusowe auto, wesołe życie i podróże.

A nadto nie gardzi przygodną znajomością zaczepionej przez siebie biednej studentki, która dla zdobycia pieniędzy na opłatę uniwersytecką chce objąć posadę pokojówki i trafia właśnie do domu świeżych miljonerów tj. Kajtusia i Laury. Laurze ciąży małżeństwo z człowiekiem ongiś kochanym dziś dla niej wprost wstrętnym szuka powodów do rozwodu. Znajdzie się usłużny zajfur. żyd Rajgrodzki, który przyprowadzi jakieś indywiduum, mające zaświadczyć, że ew czasie, gdy „zredukowany" Kajtuś, (by się utrzymać na powierzchni życia) — handlował psami, popełnił kradzież jgo pieska, co w myśl warunków testamentu jako czyn nieuczciwy może być powodem do rozwodu. Indywiduum to z obawy przed przyjaciółmi Kajtusia, obiecującymi połamać mu kości, chroni się za wiedzą Laury do sypialni jej męża, gdzie spędza noc po to, by potem Laurę szantażować. Znowu powód do rozwodu ale już ze strony Kajtusia.

Ostatnia deska ratunku w tych perypetjach miłosnych pani Laury.. w Kaziu.

Ale i ten zawodzi, bo oświad za jej, że jej nie kocha. Kocha Haneczkę, która potrafiła przemienić go z lekkoducha i hochstaplera na uczciwego młodzieńca, chcącego żyć z pracy, a nie z pieniędzy pani Laury.

I oto przychodzi druga metamorfoza, w którą wierzył Kajtuś, a która była czemś niespodzianem dla Laury samej. Ona poczuje nagle miłość dla Kajtusia, nie rozwiała się już, a poetyczne powiedzonko o wiośnie zakończy sztukę.

Podałem umyślnie obszerniejszą treść utworu, by stwierdzić jak bogatym materjałem operował Kiedrzyński. Czy go wyzyskał należycie? Zdaniem naszem — nie. Pisarz niezwykle zręczny, bardzo płodny i niemal żywiołowy zestawił mechanicznie dobrze podpatrzone i doskonale sobie znane typki warszawskie, ale nie dał im pogłębienia psychologicznego i pewnej perspektywy. Stąd sztuka, zrobiona z tak bogatego materjału, mającego wszelkie dane do zbudowania z niego dobrej komedji, stała się tylko farsą, trzymającą nieraz słuchacza w napięciu, choć nieco przydługa, jak np. w akcie pierwszym. Nagłe metamorfozy: Kazia pod wpływem Haneczki i Laury w ostatniej scenie, nieumotywowane — stąd słuszne przypuszczenie, że przyczyną tych zmian był pieniądz tak wszechwładnie panujący nad sztuką, choć ciągłe deklamacje Laury o miłości kazałyby przypuszczać co innego.

Laura, to taka jakaś istota bez duszy, to pustka. Artystka, grająca ją ma bardzo niewdzięczne zadanie. P. Wernicзówna włożyła w tę rolę cały zasób swego kunsztu aktorskiego, ale trudno jej było wydobyć z roli to, czego nie było.

W lepszem położeniu był jej partner, ów nieszczęśliwy Kajtuś, żyjący wspomnieniami dawnej miłości i gotów rzucić miljonowe dziedzictwo, byle mu tylko nie zarzucano, że był złodziejem i to w dodatku.. psów. Toteż p. Burnatowicz odtworzył swą rolę z dużem odczuciem i zrozumieniem, podkreślając mieszane rysy swej osobowości — to miękkiego, pozornego niedołęstwa, to znów wybuchów, pełnych siły. Tylko, czy maska blondyna była tu potrzebna? Tak mu w niej niedobrze. Mniej pola do popisu dały role drugiej pary, tj. Kazia i Haneczki, oddanych poprawnie przez p. Gintelównę i Woźniaka. Pełnią walorów aktorskich zajaśniał p. Fertner w roli przyjaciela Kajtusia, właściciela baru Balasińskiego, dając w najdrobniejszych szczegółach precyzyjnie opracowany typ warszawskiego właściciela baru, odwiedzanego przez stróżów, handlarzy starzyzny, a czasem i inne „wysokie" osobistości, które po libacji w „Oazie" przychodzą na kropelki „Pod Gwiazdkę". A przy nim godnie dostroili się do kompanji pp. Kondradt i Pągowski jako dozorca Jurczak i handlarz starzyzny Kopała. Szantażystę Gracińskiego grał p. Modrzewski, p. Turski dał dobry w masce, mowie i ruchach typ rajfura Rajgrodzkiego. Rola adwokata — niebardzo wdzięczna — spoczywała w rękach p. Zastrzeżyńskiego, a lokaja Józefa w rękach p. Surowy. P. Zalewska jako Małgorzata-kucharka jak zawsze dobra.

Oprawa dekoracyjna w dwóch zmianach staranna.

W akcie pierwszym, nie z winy artystów nieco przewlekłym, przydałoby się więcej ożywienia. Licznie zebrana publiczność darzyła wykonawców, zwłaszcza p. Fertnera zasłużonemi oklaskami.

Aem.

List, który wywołał... wojnę domową

W Saint Nazair we Francji odbył się zabawny proces. Sprawa wywołała wesołość nie tylko na sali sądowej, ale w całem mieście i najbliższej okolicy. Bo też powód sprawy był niecodzienny.

Poszło o list, o najzwyklejszy list z życzeniami noworocznemi, który napisany w jak najlepszych intencjach, wywołał wojnę domową w pewnej małej wiosce tutejszego departamentu. W pobliżu miejscowości Guerande w Mesquer znajduje się mała wioska Kerhue, zamieszkała ogółem przez 20 rodzin. Wioska, która się zresztą niczem nie odznacza od wielu innych osiedli tego samego rodzaju, posiada jednak jedną osobliwość. Oto połowa jej mieszkańców nazywa się Coquard, podobnie zresztą jak w Poznańskiem w pewnych okolicach są liczni Kaczmarkowie. — Otóż, niestety, nie wszyscy Coquard'owie żyją z sobą w dobrych stosunkach, a raczej, mówiąc szczerze, wielu z nich żyje ze swymi krewniakami jak pies z kotem. Mieszkańcy Kerhue niewiele pisują listów i niewiele ich otrzymują. Jednakże dnia 3 stycznia br. do wioski przyszedł list zaadresowany krótko: Coqard.

Roznosiciel poczty zaszedł do wioski, ale gdy na miejscu miał oddać list, natrafił na nieprzezwyciężoną trudność. Dobrze... wiadomo że list jest do Coquard, ale do którego?..

Jest ich przecież pół wioski, a na liście nie napisano imienia. Biedny roznosiciel zaczął się pocić. Co tu robić? Jak znaleźć właściwego odbiorcę listu? Wprawdzie, gdyby otworzył list, napewno dowiedziałby się, do kogo jest on przeznaczony, ale jak tu złamać najważniejszy z przepisów służbowych, zakazujący urzędnikom otwierania listów...

Nagle dzielnemu roznosicielowi wpadła genialna wprost myśl do głowy. Postanowił zebrać wszystkich przestawicieli licznego rodu Coquard'ów i za pomocą osobistych dochodzeń wykryć właściwego odbiorcę listu. Od postanowienia do wykonania nie trwało nawet i pół godziny. — Wkrótce wszyscy Coquard'owie dowiedzieli się o radosnej wieści przyjścia listu. Jednakże sprawy nie przybrały takiego obrotu, jaki przewidywał roznosiciel. Zamiast załatwienia sprawy, więc ten dał początek sporom, które przybrały olbrzymie rozmiary, jak na tak spokojną wioskę. Okazało się, że wielu było Coquard'ów, którzy przypuszczali, że list jest dla nich. Jeden, Teofil, powiada: List z Nantes (list był bowiem datowany z Nantes), to zapewne dla mnie...

Inny Coquard zarzekał się, że posiada krewnych w Nantes i że spodziewa się od nich listu. Trzeci, żeby nie okazać się gorszym, nie chciał ustąpić i żądał listu dla siebie. Rezultatem tej afery, tak niewinnej w istocie, była bójka generalna, albowiem do kłótni mężów wdały się ich połowice. — Wszystkie stare zawiści wyszły na wierzch. Chwycono za szczotki i inne narzędzia mordercze.

Ten i ów oberwał porządnie po głowie i... innych delikatnych częściach ciała. Bilansem walki było poranienie dość ciężkie Franciszki Coquard w głowę. — Gdy cała ta afera dostała się do akt sądowych, a potem na rozprawę, prokurator wygłosił surową mowę o stosunkach w Kerhue, o zawiściach i niechęci jednych do drugich, a zakończył sentencją, że to zawsze kobiety dolewają oliwy do ognia.

Franciszka Coquard, jedyna która wyszła z awantury z ciężką raną, nie jest godna litości. Wobec tego skazano „operatora" głowy niewiasty tylko na lekką grzywnę. — Mężczyźni powinni się zająć swemi niewiastami, żeby wprowadzić ostatecznie spokój do tak pięknej wioski, awantura bowiem wynikła z powodu jednego listu, przynosi tylko hańbę całej okolicy.

Taką naukę dostali na drogę kłótliwi mieszkańcy wioski. Zaledwie Coquard'owie opuścili salę sądową, a już spór rozgorzał na nowo, do kogo właściwie list był przeznaczony. W owej tragicznej bójce list zaginął i prawdopodobnie nigdy nikt się nie dowie, dla kogo był przeznaczony.

—o—

Kurjer Sportowy

126 bramek w 33 meczach

Na hokejowe mistrzostwa świata które się odbyły w Medjolanie rozegrano ogółem 33 spotkania, w których strzelono 126 bramek. Najwięcej bramek strzelili Szwajcarzy: Torriani I. (Szwajcarja) zdobył sam 11 bramek. Cattini I (Szwajcarja) strzelił 9 bramek, Lake, Welsh (Kanada), Davey (Anglja) i Torriani II. (Szwajcarja) uzyskali po 5 bramek, itd.

Warunki śnieżne w górach poprawiły się

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Państwowy Instytut Meteorologiczny komunikują, iż przez ub. tydzień zanotowano na obszarze Karpat obfite opady śnieżne. Pokrywa puchu świeżego w dolinach wskutek braku podkładu wilgotniejeje w górach na starym pokładzie tworzy warstwę 20—50 cm Pokrywa puchu świeżego w dolinach Karpat Zachodnich wynosi do 20 cm., w dolinach Karpat Wschodnich do 30 cm. W górach pokrywa ta wynosi na zachodzie do 40 cm., a na wschodzie do 60 cm. im góry są wyższe, tem grubszą obecnie posiadają warstwę puchu śnieżnego. Obecnie warunki dla wycieczek narciarskich na obszarze Karpat są bardzo dobre, mniej korzystne są warunki atmosferyczne. Warunki dla wycieczek są lepsze w Karpatach Wschodnich. Na zachodzie najlepsze warunki posiadają Tatry, Beskid Wysoki, Beskid Śląski i Gorce. W Karpatach Wschodnich Bieszczady. Gorgany Wschodnie i pasmo Czarnohory.

Przed mistrzostwami Europy w boksie

W Polsce rozpoczęły się już przygotowania do bokserskich mistrzostw Europy. Polski Związek Bokserski wyznaczył już zawodników z pośród których wybrana zostanie reprezentacja Polski. Po przeprowadzeniu zawodów eliminacyjnych. Pod uwagę brani są z poszczególnych okręgów następujący zawodnicy.

Warszawa: Polus, Rotholc, Małecki, Kazimierski, Cyran, Bąkowski Seweryniak, Pisarski Doroba, Antczak. Poznań: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Walkowiak, Sipiński, Dankowski, Majchrzycki Przybylski, Piłat. Łódź: Pawlak, Woźniakiewicz, Banasiak, Chmielewski. Śląsk: Jarząbek, Worakowski, Woczko, Rudzki, Białas, Gburski, Wystrach, Kraków: Chrostek. Pomorze: Wysrecki, Chistowski.

Zabawna przygoda słynnego kompozytora, autora „Pajaców", Leoncavalla

Znany światowej sławy muzyk, autor „Pajaców", Ruggero Leoncavallo bawiąc kilkanaście lat temu w Manchester, zauważył na słupach reklamowych zapowiedź, że właśnie owego wieczoru dawano jego dzieło „Pajace" w miejskim teatrze muzycznym. Nie znając nikogo w mieście, w którem musiał się zatrzymać, by czekać na powracającą z Londynu żonę, i nie wiedząc, jak i gdzie spędzić samotny wieczór, postanowił udać się do opery i w tym celu zakupił zawczasu miejsce parterowe. W przedstawieniu przygotowanem z wielką starannością, brały udział wybitne siły śpiewacze, to też nic dziwnego, że publiczność dawała wyraz swemu zadowoleniu hucznemi oklaskami, wywołując niezliczone razy wykonawców po zapadnięciu zasłony.

Autor, siedzący niepoznany w pierwszych rzędach, zauważył tuż koło siebie starszego pana, który podczas trwania przedstawienia okazywał i wyrażał swój entuzjazm w sposób wręcz żywiołowy. Po opuszczeniu kurtyny, nieznany widz wyraził swój zachwyt słowami, skierowanemi jakby do sąsiada: „To istne arcydzieło, wspaniała opera!" Słysząc to Leoncavallo wpadł na zabawny pomysł:

— Jest pan tego pewny? — zapytał się ognistego sąsiada. Ja sam jestem muzykiem i znam się na rzeczy.

— Co też pan opowiada! — odrzekł nieznajomy.

— Wiem co mówię — oświadczył na to Leoncavallo — i zaraz to panu udowodnię. A więc duet I-go aktu to Gounod żywcem odpisane z „Romeo i Julji" Finał — to marne naśladownictwo Verdiego. A co do słynnej arji, to nic więcej, jak fragment sonaty Berlioza.

I nie bacząc na osłupienie drugiego pozdrowił go krótko i napuszony wyszedł z teatru.

Następnego dnia Leoncavallo opuszczał „Manchester Guardian" by zobaczyć co prasa pisze o wczorajszem przedstawieniu. Jakież było zdziwienie, gdy na pierwszej stronicy gazety ujrzał następujący artykuł:

„Co sądzi Leoncavallo o swych „Pajacach. Wyrzuty sumienia autora, który przyznał się do plagjatu". Rozentuzjazmowany widz poprzedniego wieczora był jak się okazało krytykiem muzycznym lokalnej gazety, który poznał autora i miast się dać nabrać — sam niemiłosiernie „nabrał" Leoncavalla".

Siostrzenica Herriota reżyserką filmową

Siostrzenica b. premjera francuskiego uchodziła za jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych, i poświęca się z zamiłowaniem swej pracy. Pani Ninon Tallon studjowała przed kilkoma laty na uniwersytecie wiedeńskim filozofję. Niedawno ukończyła nakręcanie wersji francuskiej granego obecnie w Polsce filmu wiedeńskiego „Przygoda na Lido" oraz brała udział w ekspedycji filmowej do Sahary. Przed kilkoma dniami p. Tallon przybyła do Wiednia w charakterze reżyserki nowego filmu francuskiego pt. „Król Cyganów", który nakręcony zostanie w atelier wiedeńskiem.

Amerykańskie studentki kelnerkami

Biuro samopomocy studenckiej funkcjonujące przy uniwersytecie Yale (U. S. A.) znalazło dla niezamożnych studentek nową dziedzinę pracy zarobkowej; zawarło ono szereg umów z właścicielami restauracyj i mleczarń, na podstawie których w zakładach tych znajduje zajęcie i zarobek pewna ilość studentek. Studentki pełnią funkcje kelnerek w określonych godzinach popołudniowych. Podobno obie strony — pracodawcy i pracobiorcy — są ze siebie bardzo zadowolone.

EFFERY FARNOL 58

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

Dłuższą chwilę Sir Ryszard stał oparty o drzewo z założonemi rękami i spuszczoną głową, jak ktoś rozstrząsający zawiły problem: wreszcie poruszony nagłą myślą wszedł do altany i rozglądnął się wokoło.

Wnętrze altany pomalowane było biało tak, że przy blasku księżyca robiło wrażenie jasne; Sir Ryszard przy bladem świetle zaczął poszukiwania; macał palcami w szparach aż wreszcie cierpliwość jego została wynagrodzona; coś zaszeleściało lekko i z poza jednego słupa wyciągnął złożoną kartkę rozłożył ją i odczytał

Droga B. Rób tak jak cię proszę, a nasz majątek zapewniony. Mój pan jest zadowolony z ciebie i mam dla ciebie piękne, francuskie koronki. Gdybyś słyszała cośkolwiek o jego pobycie donieś mi prędko, bo nic nie będzie, dopóki go nie złapią Bądź więc czujna na wszystko i gotowa do działania, gdy dam znak. Mój pan głosuje za młynem i to możliwie, jako, że to tak opuszczone miejsce. Czy twoje panie piją serwatkę na noc? Zachęć je do tego. Jutro jest śledztwo, aż do spotkania naszego cisza więc, o tej samej godzinie i na tem samem miejscu będę. Mam dużo do powiedzenia.

Twój zawsze kochający
T.

Sir Ryszard rozmyślał jeszcze ciągle nad przeczytanemi słowy, gdy jakiś szmer go zaskoczył i rozglądając się zobaczył znowu zakapturzoną postać, spieszącą ku niemu wzdłuż trawnika.

— Heleno — rzekł radośnie zdziwiony.

Zadyszana była wskutek pośpiechu i teraz stanęła przed nim blada i zmęczona.

— Heleno — rzekł znowu i wyciągnął dłoń. W tej chwili ona cofnęła się o krok i zrobiła taki gest, jakby go chciała odepchnąć.

— Ha! — rzekł, mierząc ją wzrokiem od stóp do głowy. — Czemu taki obrażony majestat? Niby dumna Diana przed zuchwałym Akteonem! Ale ja nie jestem węszącym myśliwym, a pani nie jest boginią tylko zwykłą kobietą — jak brzmi ta piosenka?

„Helena — brzęczą szkło i talerze
„Wszystko Helenie, Helenie w ofierze!

— Wstrętny! — zawołała, otulając się płaszczem swawolnym ruchem.

— Wiem o tem.

— Co, pan tutaj robi?

— Przekroczyłem granice, niewątpliwie

— I narażał się pan na niebezpieczeństwo, aby stawić się na wezwanie billet-doux! — Wskazała z pogardą na kartkę, którą trzymał w ręce, wobec czego on spojrzał także na papier. — Znalazł ją pan ukrytą w altanie, co?

— Tak, proszę pani.

— Panie — rzekła, podnosząc głowę z oburzeniem i wzgardą, to było pisane przez moją pokojową!

—Niestety! — westchnął, potem zaśmiał się, ale jednak ukłonił z tak poważną uniżonością, tak swobodnym ruchem, że ona zawahała się z następnym pytaniem:

— Czy to możliwe, żeby pan — pan był jej.. „drogiem T"?

— Przypuśćmy, a co wtedy?

— Niema więcej nic do powiedzenia.

— Przeciwnie jest tak wiele, że będziemy rozmawiali do samego świtu.

— Życzę panu dobrej nocy! Gdy chciała jednak odejść chwycił ją za rękę.

— Noc jest dobra rzeczywiście — rzekł. — Balsamiczne powietrze i ciepłe; prócz tego pani płaszcz jest luźny i widać, że pani jest tak niewystarczająco odziana pod spodem. A. co do nóżek pani — proszę nie starać się ich chować — te białe smukłe nogi mogą zziębnąć, bo trawa jest mokra od rosy, ogrzeję je w dłoniach lub zawinę mojem okryciem. Sądzę, że dojdziemy dziś do porozumienia.

— Proszę mnie puścić.

— Mam dużo do powiedzenia, a pani do usłyszenia.

— Proszę mnie puścić bo będę krzyczała.

— Niech pani spróbuje, a zacałuję cię do utraty tchu.

Stanęła oniemiała, odwróciła głowę, czuła jednak, że ją trzyma.

Raczy więc pan nareszcie udzielić mi pewnych wyjaśnień? — zapytała.

— Chętnie i za całą dokładnością, Heleno, bo kiedy świat uważa mnie za tchórzliwego mordercę, pani podejrzewa mnie o intrygę ze swoją pokojową! Które ciekaw jestem uważasz za większe wykroczenie, moja Heleno?

— Co pana sprowadziło tutaj dzisiejszej nocy? — Zapytała nie patrząc ciągle w jego stronę.

— Prosta nikczemność — odparł swobodnie — pełzała przedemną całą drogę, przyniosła list w swej kieszeni tajemniczo zaadresowany do „Drogiej B" a podpisany „kochający T".

— O! — rzekła Helena, przysuwając się bliżej. To do Betty mojej nikczemnej pokojowej.

— A „T." wtrącił Sir Ryszard odnosi się do Tomasza, krócej jeszcze Toma, służącego biednego Juljana. Pamiętasz pewnie, moja Heleno, Toma Pitt, widziałaś go owej nocy, kiedy moje oczy pierwszy raz cię zobaczyły — owej nocy, kiedy —

— Tak — przerwała zbliżając się jeszcze bardziej — Tak pamiętam, jak pan stuknąłeś jego głowa o ścianę! Proszę pokazać mi teraz ten list

— Uczynię to, ale nie tutaj

(C. d. n.)

	5	

NIE LOTERJA!

Każdy może mieć, trzeba tylko chcieć!

Za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki, wyznaczyłem nagrody w celu zdobycia sobie klijenteli. W osiem pól kwadratu należy wstawić liczby dowolne od 0 do 9, w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

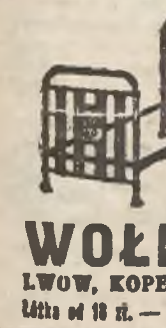
Nagroda: **Motocykl**
„ : **Urządzenie sypialni**
„ : Urządzenie kuchni białe
„ : Maszyna do szycia
8—12 Nagroda: Rowery
Nagroda: Aparat radjowy
„ : Świecznik elektr. 4-o lamp.
„ : Dywan 200 x 300
13—15 Nagroda: Gramofony
16—17 „ : Aparaty fotograf.
18—40 „ : Zegarki męskie
41—50 „ : Obrazy

Prócz tego 5.000 innych nagród i wielka ilość „nagród pocieszenia“. 428

Każdy kto nadeśle dobre rozwiązanie zagadki **otrzyma** jedną z powyższych nagród. Losowanie, oraz rozdzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem Notarjusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat proszę wyciąć lub odrysować, załączyć ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź. Adresować: Dom Wysyłkowy **„Dewuha“**, Kraków, Długa 1. 33|10.

KURS KROJU

urządza Ochronka św. Józefa.
Kraków — Krowoderska 40.
Zgłoszenia przyjmuje do 25. lutego b. r.
Siostra przełożona. 12325



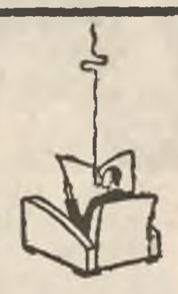
FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH

WOŁKOWYSKI

LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97
Łóżka od 18 zł. — Wózki dziecinne od 32 zł.— 608

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.



garnitury klubowe
T. KYSIAK I SYNOWIE
LWÓW
PLAC SMOLKI Nr 4 TEL. 40-09

2237

SKUTECZNOŚĆ różnych rodzajów reklam:

REKLAMA PRASOWA	*44.1%*
wystawy okienne	*34.1%*
reklama świetlna	*24.9%*
plakaty	*19.9%*
reklama tramwajowa	*10.6%*
reklama kinowa	*3.1%*
reklama na wozach firm.	*2.1%*
reklama radjowa	*1.7%*
pokazy	*0.4%*

(według badań prof. Moede, kierownika berlińskiego Instytutu Psychotechnicznego).

(Beta)

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE“!

Towary Bławatne: [187] **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista **H. Koterba** Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Apteka

wielkomiejska nowa poszukuje spólnika katolika. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod: „Gotówka 35 000“ 12315

Kupno

Psy szczeniaki

czysto rasowe kupuje Muszakowa Handel zoologiczny Lwów Plac Bernardyński 2a. 12280

Kupię

mało używane: wannę i piecyk łazienkowy, zbiornik na wodę, inne utensylja wodociągowe. Dokładne oferty przyjmuje: Prof Turecki, Tarnopol. 12317

Dla kupca

katolika wolny sklep i magazyn, któryby założył hurtownię artykułów pierwszej potrzeby, lub sklep galanteryjny, wielkie poparcie przez kupców i tutejszą publiczność katolicką. Bliższe szczegóły poda Akcja Katolicka w Nowym Sączu, ul. Szkolna 6, I. p. Na odpowiedź załączyć znaczek. 12209

Sprzedaże

Maszyna

ręczna do wyrabiania bryndzy, może być do prądu elektrycznego w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: firma „Tatry“, Muszyna. 12284

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE“!

Komplet

maszyn introligatorskich (12 maszyn i kilkanaście zaców liter) w dobrym stanie wskutek likwidacji tanio do sprzedania. Wiadomość: J. Jakubowiez Łódź, Przejazd 19 m. 27. 12328

Komplet

maszyn introligatorskich (12 maszyn i kilkanaście zaców liter) w dobrym stanie wskutek likwidacji tanio do sprzedania. Wiadomość: J. Jakubowiez, Łódź, Przejazd 19. m. 2'. 12276

Parcelę

1080 mtr —Uzdrowisko Olesiów, pod Stanisławowem—tanio sprzedam. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5 m. 13. 430

Biała charcica

syberyjska ratlerek i jamnik, czysto rasowe sprzeda Muszakowa Lwów Plac Bernardyński 2a. 12278

Kanarki

z Harcu śpiewające w dzień i przy świetle, jakoteż samiczki rozpłodowe, najlepszą karmę pobudzającą do śpiewu sprzedaje Muszakowa Handel zoologiczny Lwów Plac Bernardyński 2a. 12279

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a to co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Fortepiany

pianina okazyjnie na różne ceny sprzedaje, wypożycza najtaniej Kubessa, Rynek 9. 10956

Tanio!

Sprzedam kilka par uprzęży szorków z ekstraej skóry wiedeńskiej z okuciem wiedeńskim Lwów, Plac Bernardyński 3 Jan Rząsa 12287

Fortepiany

znakomite krótkie krzyżowe od 800.— zł. sprzedaje wypożycza HANAK Piłsudskiego 21. I. p. 12300

Syrup

wapienno krzemowo sulfoguajakolowy stosowany przeciw kaszlowi oraz wszelkim chorobom piersiowym poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 297

Mieszkania

2 pokojowe

mieszkanie. Pełnokomfortowe, słoneczne, balkony, wynajmie Lwów, Boczna Kulparkowska 4. Gospodarz. 12348

Pokój

kuchnia, słoneczny, komfortowy wynajmę, Lwów, Boczna Kulparkowska 4. 12347

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik“. 12261

3-pokojowe

kuchnia pełny komfort słoneczne system kuryt. willa Lwów Grochowska 58 od kwietnia. 12286

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe początek Listopada do wynajęcia. Lwów, wiadomość 25-17. 12267

2 pokoje,

kuchnia, — Pokój z kuchenką Lwów, Strzała 4 (Issakowicza). 12240

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Lwów, S-tokrzyska 7. Wiadomość u dozorcy. 12305

6 pokoji

największy komfort, Lwów, Kwiatkówka 19 (boczna Zielona) Telefon 89-95. 12309

Ul. Grunwaldzka

pokój z kuchnią, pełny komfort do wynajęcia. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Trybunalska 10|I. u właściciela. 10323

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

2 pokoi

z kuchnią z komfortem lub pół od 1|4 lub 1|5 szukam w parafji św. Mikołaja. Parter lub I piętro Ks. Chłopecki Kołomyja lub Fabrowski Lwów Stryjska 38. 403

Nieumeblowany

pokój z przynależnościami, duży, słoneczny do wynajęcia Lwów, Grochowska 56. 12165

3 pokoje

z komfortem. Wiadomość Lwów Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 12310

2 pokoje

kawalerskie z łazienką, Lwów Kwiatkówka 19 (boczna Zielona) Telefon 89-95. 12311

Pokój

szuterenowy od 1 marca Lwów, Grochowska 33 do wynajęcia. 12229

Piękne

3-pokojowe mieszkanie komfortowe słoneczne od zaraz. Lwów Grochowska 33. 12229

6 pokoji -

śródmieście - zremontowane od 1 kwietnia. Lwów, telef.: 63.62. 12234

3 i 4 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia. Lwów. Turecka 1. właściciel. 12235

Kraszewskiego 11

Lwów, 3 pokoje z kuchnią I-sze piętro poważnemu reflektantowi zaraz wynajmie gospodarz, oglądać między 4-tą a 5-tą. 12243

4 pokojowe

mieszkanie system kurytarzowy II. piętro. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Boczna Matejki“. 12242

5 pokojowe

do wynajęcia Lwów, Badenich 5. Informacja: telef. 62-35. 12251

5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia, Lwów Kraszewskiego 9, u właściciela 1225·

2-pokojowego

mieszkania z komfortem od 1 marca lub później poszukuje dobry płatnik na stanowisku. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Omega“ 12274

Poszukiwane

trzypokojowe mieszkanie komfort rozkładowe. Lwów, tel. 47-75 g. 9—15. 12356

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie I. piętro wolne. Kraków — Moniuszki 30 12326

Ogłoszenie

prasowe przychodzi do klienta, gdy wolny czas poświęca on w zaciszu swego domu, przy stoliku kawiarni, w czytelni, w tramwaju, w aucie lub wozie kolejowym lekturze swego dziennika. Ogłoszenie prasowe przychodzi do klienta jako tradycyjna składowa część dziennika, cieszącego się względami tego czytelnika będącego jego przyzwyczajeniem, a często nałogiem, traktowanego nieraz jak przyjaciel i powiernik. W tem tkwi główna zaleta ogłoszenia prasowego i jego ogromna wyższość nad wszelkimi innymi środkami reklamy. 12295

Nieumeblowany

pokój do wynajęcia Lwów ul. Wyspiańskiego 12 parter. 12314

Pokój

kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Wiadomość: „Watt“ Lwów, pl. Smolki 4. 12339

Pokoje umebl.

Emeryt

poszukuje pokoju umeblowanego u bezdzietnej emerytki z całem utrzymaniem. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Emeryt 60“ 12333

Pokój

osobne wejście 2—3 Panom Lwów, Wronowskich 8, m. 20. 12340

Pokój

kawalerski ewent. użycie kuchni wolne. Kraków — Moniuszki 30. 12327

Pokój

umeblowany komfortowy solidnej osobie do wynajęcia. Lwów Piotra 6 m. 6. 1235

Niekrępujący

umeblowany, komfortowy pokój do wynajęcia Lwów, Teresy 2a, mieszkanie siódme. 12313

Elegancki

pokój dla Panienki Pani na stanowisku do wynajęcia Lwów św. Jacka 5|I. 12351

Wynajmę

pokój pełnokomfortowy Lwów Mikołaja 8 I p. 13—16. 12341

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

komfortowy do wynajęcia. Lwów, Domagaliczów 5. I. p. m. 4. 12236

Pokój

umeblowany zaraz lub 1 marca Lwów, Listopada 41 I. p. 12345

Pokój

frontowy w parterze dla Pań Lwów, Tarnowskiego 10. od 3—5-tej. 12259

Duży

pokój frontowy nieumeblowany—umeblowany wynajmę Lwów Ossolińskich 11|III m. 9 I. schody. 12283

Pokój

frontowy, umeblowany, osobne wejście dla solidnego Pana, Lwów Franciszkańska 19, I p, m. 3. 12289

Pokój

względnie dwa, użycie kuchni. Lwów, ul. Sapiehy 37, m. 3. 12293

Pokoje

z utrzymaniem, bez, Lwów, Kurkowa 17, m 5, telefon. 12292

Pokój

duży umeblowany słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 12298

Lokale

Lokal

sklepowy, Wałowa 1. Wiadomość firma K. Lewicki. Lwów, plac Marjacki. 12228

Nauka

Panie

z towarzystwa wyuczam modniarstwa. Salon Mód „Krystyna“ Lwów, Boimów 1. 12346

Poszuk. pracy

Ziemianin

zrujnowany wojną szuka zajęcia przy gospodarstwie rolnem. Wynagrodzenie skromne, Zygmunt Wolański Kraków — poste restante. A

Emeryt

urzędnik kolejowy komercjalista przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Może złożyć kaucję. Celestyn Bonelli. Kraków — poste restante. B.

Młody

pomocnik handlowy poszukuje jakiejkolwiek posady na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera—Lwów Zimorowicza 10. „Małe wynagrodzenie“. 12344

Wysłużony

podoficer W. P. radjonista, 52 lat, przyjmie pracę w charakterze technika, robotnika, woźnego lub tp. za minimalnem wynagrodzeniem. Łask. zgłosz. uprzszam do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Praca“ 12183

Ogrodnik

zdolny, energiczny, obejmie ogród handlowy lub polacowy — Ogrodnik Lachant Zydaczów. 12222

Szyję

białą bieliznę i suknie wg. najnowszych wzorów po domach. Ceny bardzo niskie. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „ładnie i bardzo tanio“. 12266

Nauczycielka

magister filozofji wyjedzie w zdrową okolicę. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Skromne warunki“ 12285

Były

monter z firmy Schuttlewortha uskutecznia wszelkie naprawy maszyn rolniczych na miejscu Alscher Lwów Turecka 3. 12322

Osoba

wiek średni, posiadająca chlubne świadectwa, rozumiejąca się dobrze na kuchni, chowie drobiu, trochę mleczarstwie i ogrodzie warzywnym, poszukuje posady do majątku od 1 marca. Administracja Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Leśniczanka“ 12352

Służąca

sierota szuka posady do starszych ludzi. Kulinówna Lwów ul. Kurkowa l. 2 u p. Antonikowej. 12354

Za utrzymanie

lub bardzo małą dopłatą, obejmie zarząd większej kuchni, kasyna, stołowni, bursy, lub jako gospodyni — klucznica, do dworu, leśniczówki, plebanji — osoba lat 35, inteligentna, pracowita, uczciwa. Zgłoszenia do Administracji Lwów pod: „Wspólna dola“ 12353

Były

Dyrektor wielkiego pensjonatu zagranicznego obejmie podobną posadę. Łask. zgł. Kurier Lwów Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędna siła“ 12342

1000 zł.

pożyczy rutynowany rolnik za wyrobienie posady samodzielnego zarządcy — administratora w większym majątku. Pierwszorzędna siła, Najlepsze referencje Zgłoszenia Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Agronom 43“ 12335



Szoferzy strajkują uporczywie już od kilku dni. Publiczność — ta, która zazwyczaj i tak nie ma zbyt wiele do roboty, — bawi się tem znakomicie, gromadząc się na ulicach. Dla innych jednak strajk taksówek to wielkie utrudnienie, mianowicie jeżeli muszą pieszo przemierzać dłuższe przestrzenie...

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Dam

mieszkanie uczenicy szkoły zawodowej za lekcję z dziewczynką. Lwów Pijarów 41 I p. od 4—7 pop. tel. 96-76. 12334

Na wieś

poszukuję służącej polki skromnych wymagań, wiek średni, gotowanie, pranie, prasowanie Zgłoszenia Lwów, Nabielaka 21, m. 4, godzina 2—3. (x)

Biegła steno

i daktylotypistka polsko-niemiecka narodowości polskiej. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa Nr. 12. 12271

Notarjusz

poszukuje substytuta. Listy z podaniem warunków do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zastępca“ 12291

Służąca

lepsza do wszystkiego potrzebna Lwów, Kopernika 42 B. lewy parter, 12249

Pracownicą

domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Poszukuję

dobrze poleconej dochodzącej blisko niekrępującej Lwów Teresy 2a 7 mieszkanie. 12343

Potrzebna

służąca do małej rodziny Lwów Pijarów 41 I p. od 4—7 pop. tel. 96-76. 12337

Niemka

inteligentna zostanie zaangażowana do prowadzenia konwersacji. Listy pod „Perfect“ Administr. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 12357

Służąca

z dobrem gotowaniem do wszystkiego ze świadectwami przyjmę od 1 marca br. Zgłaszać się od 4—5-ej. Lwów ul. Piłsudskiego 23 III schody II piętro 52 drzwi, 12332

Emerytce

dam wikt i mieszkanie za pomoc w gospodarstwie zgłoszenia Lwów Kurkowa 46 I. p. m. 7. 12331

Służącą

do wszystkiego z gotowaniem szukam od zaraz Lwów Kurkowa 46, I. p. m. 7. 12330

Służąca

Polka potrzebna od 1 marca Lwów Poniatowskiego 10 drzwi 4 zgłoszenia między 5 a 6. 12336

Siła

samodzielna zostanie przyjęta Salon Mód „Krystyna“ Lwów Boimów 1. 12338

Różne

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Galanterja

męska, pończochy dziecinne, reformy damskie, jedwabne i wełniane, wielki wybór. **Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4.** 21

Licytacja

2-piętrowej kamienicy przy ul. Romanowicza l. 14 (17 ubikacyj mieszkalnych) odbędzie się dnia 23 lutego 1934, godz 11, w Sądzie Grodzkim Miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7, biuro Nr. 67, II. piętro. Cena wywołania Zł. 51.026·04. Do licytacji potrzebne wadjum Zł. 10.205·20. 12319

Dobrobyt

i niezależność!! Przekazem 5 zł. zamawiajcie nauczenie samofabrykacji artykułu napojowo spożywczego, techniczno - chemicznego, perfumeryjno-kosmetycznego, niewygającego maszyn ani kapitału! Znaczki na odpowiedź. Hoppner, Kamionka k. Lwowa. 12318

Pranie

bielizny przyjmuję do domu po bardzo niskich cenach. Adres Lwów, ul. Domsa Nr. 3. u dozorcowej. 12368

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Wieczne pióra

naprawia pod gwarancją „Precyzja“. Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pż Aasandriollego). 2722

Torebki

gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulębianki. 10727

Złoto

srebro, brylanty okazyjnie do nabycia **Wł. Buszek**, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Grzyby

borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilgram dostarcza „Borgrzyb“ Grodno 12157

Miód karpacki,

wysokogórski z własnej pasieki za zaliczką brutto i franco wysyła: 3 kg. — 13 zł., 5 kg. — 21 zł, 9 kg. — 38 zł. ks. Tymczuk, Bieniowa o. p. Sianki 12197

Alarm!!

Miód w zetknięciu z metalową blachą wytwarza trucizne. Żądajcie blaszanek oblanych woskiem. 5 kg. miodu gotówką 13.50 france. Miód przedłuża życie, odmładza i wydelikatnia płeć. Korzeniewicz, emer. pocztm. strz. Zbaraż. 12216

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Kiełbasa,

pasztetowa, salceson, serdelowa po zł. 1.40 na miejscu, krakowska, cytrynowa mortadel i słonina zł. 1.60 czystowieprzowe — wysyła: F. Borowik, Radomsko ul. Rzeźnicka 8. 12329

Licytacja

połowy realności w Brzuchowicach Nr. domu 262, składającej się z 1-piętrowej willi murowanej stajni i parcel budowlanych odbędzie się dn. 21. lutego 1934 godzina 9-ta w Sądzie Grodzkim Zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierzowskiej 34, biuro IV. Cena wywołania Zł. 18.569.25. Do licytacji potrzebne wadjum w wysokości Zł. 2.475·90. 12320

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Lwów, Chorążczyzna 14. wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 12349

Przetarg

X. Okręgowy Urząd Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46. ogłasza przetarg nieograniczony na budowę podoficerskiego domu, instalacje światła elektrycznego, instalacje centralnego ogrzewania, urządzenie pralni mechanicznej, budowę stajen, odwodnienie koszar, rozbudowę wodociągów i t. p. na swym terenie. Kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w referacie budowlanym w X. Okr. Urz. Budownictwa codziennia od godz. 12—13. 12321

Licytacja

w magazynach kolejowo-celnych we Lwowie odbędzie się dnia 6 marca 1934 licytacja niepodjętych przesyłek we formie różnych towarów spożywczych tekstylnych, metalowych i t. p. x

Wieczne pióra

ołówki, rozpylacze przyjmuje do naprawy „Cezet“ Lwów św. Michała 8 (boczna Kościuszki).

Nowe ubezpieczenia społeczne

Wszelkie sprawy w ubezpieczalni społecznej, Funduszu Pracy, Bezrobocia, sprawy podatkowe i egzekucyjne, obliczenia składek, zakładanie list płac uskutecznia „Cezet“ Lwów św. Michała 8, boczna Kościuszki). 10620

Oddam

półtoraroczną dziewczynkę na własność. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10. „Na własność“ 12301



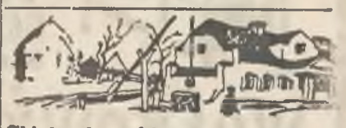
Wykwintne obuwie nabędziesz najtaniej w znanej wytwórni

A R — K A

Lwów, Chorążczyzny 11a tel. 21-10. 425

150 zł. mies.

i mieszkanie we Lwowie za odpowiednią dzierżawę folwarku. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty „Agronom“ Administracja Kurjera „Lwów“ 12355



Chleb dworski pszenno-razowy i żytni na mleku poleca **M. WIRGA** Lwów, Sienkiewicza 3. za H. George'a. 247

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej. Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41: 316

Dla Akademików

i urzędników wydaje obiady i kolacje po cenach zniżonych znana restauracja **Hubera**, Lwów, Czarnieckiego 3. 10502

Przepisywania

na maszynie, powielanie, buchalterja. Lwów, Legjonów 1, I p. Tel. 7-97. 11060

Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25. kuchenne 8.— polowe 15.— siatkowe 20.— siatki druciane 18.— materace 3 poduszki 14.— 3 poduszki włosienne 40.— **otomany** 30.— **kanapki rozkładane** 30.— fabryka ZAKS Lwów Lindego 6 tel. 79-99. 370

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozaczyński

Rok. zał. 1907. **Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92**

2244

Humor zagraniczny



— Powiedz, najdroższa, czy nikogo nie kochałaś przedemną?

— Owszem. Ale tamtych kochałam dla ich odwagi, ich siły, ich wytworności lub inteligencji. — Tyś jest jedyny, którego pokochałam dla miłości.

(Buen Humor — Madryt). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 10 te

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski